Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: Ze świata medycyny 10 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 247. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 października 1933 r. | Rok XXVII.

## Opozycja twórcza.

### Stanowisko i żądania Chrz. Dem.

W ostatnich czasach pewne koła wysilały się szczególnie mocno w kierunku osłabienia względnie nawet rozbicia P. S. Chrześcijańskiej Demokracji. Za metodę, najprędzej prowadzącą do celu, uznano operowanie twierdzeniem, że Ch. Demokracja zmienia swój stosunek do obozu sanacyjnego, względnie że Chrz. Demokracji grozi rozbicie na tle ustosunkowania się do rządu.

Niedzielny zjazd Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji, odbyty w Częstochowie, zajął się tą **walką podjazdową** bardzo szczegółowo, **i uprzytomnił sobie raz jeszcze rolę, jaką ma i musi odegrać stronnictwo, walczące o państwo chrześcijańskie.** O takiem czy innem ustosunkowaniu się demokracji chrześcijańskiej do rządu czy grup nie mogą decydować względy osobiste albo partyjne, a musi decydować wyłącznie pytanie: czy poczynania rządu względnie obozu rządzącego są zgodne z etyką chrześcijańską czy nie. **Jeżeli są zgodne, stronnictwo musi je popierać, aby przyśpieszyć chwilę ostatecznego triumfu chrześcijańskiego światopoglądu, jeżeli zaś poczynania kogokolwiek kłócą się z etyką chrześcijańską, demokracja chrześcijańska musi je piętnować, musi z złem staczać walkę, musi stanąć w opozycji.** Kompromis z złem, dyktowany względami oportunistycznemi, (polityką porzucającą zasady dla praktycznych korzyści), łamie nietylko czystość linji postępowania obozu chrześcijańskiego, ale osłabia ten obóz i **wyrzuca go z czasem poza nawias życia.** Jaskrawy dowód słuszności tego rozumowania daje **smutny los niemieckiego centrum,** które ze względów oportunistycznych (dla doraźnych korzyści) wchodziło w kompromisy z socjal-demokracją, straciło siłę kręgosłupa i **zmiecione zostało z powierzchni niemieckiego życia publicznego pierwszem uderzeniem pogańskiego hitleryzmu.** Ten sam los czekałby niewątpliwie Chadecję, gdyby z drogi zasad zeszła na drogę wyrachowania politycznego. **Rezultatem nie byłoby zwycięstwo zasad chrześcijańskich i realizacja państwa chrześcijańskiego, o które Chadecja walczyć musi, ale sromotna kapitulacja a przez to triumf czynników, nie uznających zasad Chrystusowych za siłę, dającą życiu narodu i państwa niewzruszony i trwały fundament.**

Wychodząc z powyższych przesłanek rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji rozpatrzyła szczegółowo **sytuację w naszem państwie** i doszła do przekonania, że **w sposobach postępowania obozu rządowego nie zaszły niestety żadne zmiany, któreby umożliwiły zmianę stosunku Ch. D. do rządu i jego obozu.** Prowadząc więc nadal opozycję, uznała za konieczne zwrócić uwagę na następujące zjawiska w naszem życiu politycznem i gospodarczem:

**Najważniejszem zadaniem** polityki polskiej jest **walka z kryzysem i nędzą,** szerzącą się zarówno na wsi jak w mieście. **Sprawa ożywienia życia gospodarczego i dostarczenia pracy powinna stać na czele naszej polityki państwowej.**

Wysunąwszy ten postulat jako **pilny nakaz chwili,** uchwały zjazdu zwracają się **przeciwko przerostowi fiskalizmu i władzy biurokracji, przeciwko monopolom kapitalistycznym** (kartelom), **żerującym na ciele zbiedniałego społeczeństwa oraz przeciwko polityce cen monopoli państwowych. Zjazd ostro protestuje przeciwko sprzecznemu z duchem sprawiedliwości spychaniu ciężarów kryzysowych na barki robotników, chłopów i pracowników państwowych.** Ze szczególnym naciskiem Zjazd piętnuje **przydzielanie pracy według klucza partyjno-politycznego.** Zjazd wypowiedział się **przeciwko polityce uszczuplania zdobyczy socjalnych i ścieśniania ustawodawstwa socjalnego.**

Zjazd **ubolewa nad celowem i systematycznem rozproszkowywaniem organizacyj socjalnych i narodowych,** najsilniejszych fundamentów państwa, co prowadzi do jego **bezsilności i bezwładu.** Luki tej nie zastąpi siła fizyczna. Rozbijanie wiązadeł socjalnych i narodowych

## Zwołanie sejmu na 3-go listopada?

### Przewiduje się demonstrację opozycji.

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Dekret Pana Prezydenta o zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej sejmu zostanie ogłoszony, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w przyszły poniedziałek, dnia 30 bm. Jest to końcowy termin zwołania otwarcia sejmu, przewidziany przez konstytucję.

Pierwsze posiedzenie, według obiegających pogłosek, ma się odbyć w piątek, dnia 3 listopada, na którem odbędzie się pierwsze czytanie nowego preliminarza budżetowego. O sytuacji gospodarczej i o pożyczce wewnętrznej mówić będzie minister skarbu p. Zawadzki.

Nie obejdzie się też bez **demonstracji ze strony opozycji,** gdy marszałek sejmu zawiadamiać będzie Izbę o utracie mandatów przez skazanych na więzienie b. posłów brzeskich.

Co do dalszego trwania sesji zdania są podzielone. Większość posłów przypuszcza, iż zgodnie z pomajowemi zwyczajami sesja zostanie odroczona na 1 miesiąc.

---

**Paryż,** 25. 10. (Tel. wł.). **Wczoraj w południe pod St. Elier wykoleił się pociąg. Według wiadomości, jakie nadeszły przeszło 40 osób zostało zabitych, a zgórą 100 rannych.** E. R.

## Opinja Niemiec o dymisji Daladiera

### „Schadenfreude“ prasy niemieckiej.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 25. 10. Opinję polityczną Niemiec ogarnął prawdziwy jubel z powodu obalenia gabinetu Daladiera. Prasa stara się niezręcznie ukryć swą prawdziwą niemiecką **„Schadenfreude“,** pomna na ofertę Hitlera złożoną Francji i na przekonaniu, że **Daladier w przyszłym rządzie może objąć tekę ministra spraw zagranicznych.**

Z poza tej niezbyt gęstej zasłony przeziera **prawdziwa pogarda dla demokratycznej Francji, która w momentach niesłychanie ważnych, dla 700 milj. franków, które były kością niezgody, obaliła rząd i naraziła kraj na przesilenie gabinetowe.**

Zastanawiająco spokojnie stanowisko w sprawie upadku Daladiera zajmuje Rosenberg, który nawet znalazł kilka ciepłych słów dla ustępującego premjera i powstrzymał się od aluzyj w stosunku do anarchji panującej zdaniem Niemców w parlamencie francuskim.

St. Ro.

## Zapowiedź aresztowania skazańców brzeskich.

### Kaucje Witosa i tow. ulegną konfiskacie.

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Sanacyjna prasa stołeczna donosi, że bliski jest już termin aresztowania skazanych więźniów brzeskich, posłów „Centrolewu“.

„Dobry Wieczór“ pisze co następuje: Wszystkie formalności, związane z wykonaniem wyroku już są ukończone. W ten sposób każdego dnia może być wydane przez prokuratora sądu okręgowego zarządzenie o pozbawieniu skazanych wolności.

Gdyby się okazało, że którykolwiek ze skazanych ukrył się przed odbywaniem kary, wówczas zarządzone będzie jego poszukiwanie, a jednocześnie kaucja przez niego złożona ulegnie konfiskacie.

W razie odnalezienia i aresztowania ukrywającego się skazanego, będzie on pociągnięty do dodatkowej odpowiedzialności karnej, niezależnie od przymusu odbycia kary poprzedniej“.

## Ojciec św. interesuje się zdobyczami techniki.



**Papież Pius XI ogląda nowoczesne urządzenie do ogrzewania wszystkich budynków w Watykanie.**

## Sędzia Rzymowski ministrem sprawiedliwości?

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Lwowska „Chwila“ donosi, że ministrem sprawiedliwości przy rekonstrukcji gabinetu p. Jędrzejewicza zostać ma podobno **sędzia sądu najwyższego p. Rzymowski,** który przewodniczył rozprawie kasacyjnej w sprawie b. więźniów brzeskich.

## Nowe bójki na uniwersytecie warszawskim.

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Na uniwersytecie warszawskim doszło znowu do ostrych starć między młodzieżą opozycyjnie ustosunkowaną do rządu a zwolennikami sanacji. Doszło też do bójek, które jednak szybko zostały zlikwidowane przez władze akademickie.

utrudnia stworzenie **moralnego pogotowia narodu** na wypadek niebezpieczeństwa zewnętrznego przez pogłębianie przepaści, dzielącej społeczeństwo od obozu sanacyjnego.

Rzeczowość i bezstronność twórczej opozycji, uprawianej przez Chrz. Demokrację, uwypukla się dopiero na tle oceny **polskiej polityki zagranicznej**, która zdaniem zjazdu **wkroczyła na drogi celowe i skuteczne.**

Każdy przyzna, że wynurzenia i postulaty rady naczelnej Ch. Dem. są **wierną odbitką poglądów, żalów i życzeń olbrzymiej większości naszego społeczeństwa.** Rzeczą sanacji, sprawującej rządy, jest, wyciągnąć z tych wskazówek takie wnioski praktyczne, **aby naród i państwo miały jak największy z tego pożytek.** E. B.

# Przedwyborcza mowa Hitlera

## transmitowana przez radjo w całych Niemczech.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 25. 10. Wczoraj wieczorem kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę w Sportpalaście. Przemówienie kanclerza transmitowano przez głośniki w 60-ciu największych salach Berlina i wzdłuż ulicy Poczdamu oraz Wilhelmstrasse. Mowa kanclerza nie zawierała żadnych nowych momentów, poza ofertą pokojową dla Francji i Polski oraz zapewnień, że lepiej umrzeć aniżeli podpisać coś, co byłoby nie do zniesienia dla świętych uczuć narodu niemieckiego. **St. Ro.**



# Niezwykły wypadek samochodowy w stolicy.

## Samochód wpadł w okno wystawowe — Odbiwszy się wpadł pod tramwaj i dorożkę. — Dwie osoby ranne. — Odważny szofer.

W ub. wtorek zdarzył się w Warszawie wcale niecodzienny wypadek samochodowy. Oto szofer taksówki niej. Szczeszek zatrzymał się przy Banku Polskim na ul. Bielańskiej. Na nieszczęście zapomniał wyłączyć motoru. Po pewnej chwili, gdy jego pasażer wsiadł z powrotem do taksówki, Szczeszek zakręcił szybko korbą. Reakcja motoru była natychmiastowa. Szofer uderzony korbą upadł bez przytomności, a auto bez szofera ruszyło naprzód. Skutki tego były fatalne. **Samochód wpadł najpierw w okno wystawowe, rozbijając wielką szybę. Idąca chodnikiem Ewa Wajnachłówna z Piotrkowa została przygnieciona do muru.** Wreszcie maszyna odbiwszy się zderzakami od muru wpadła pod pędzący tramwaj, uderzając następnie dość gwałtownie w dorożkę konną.

Na ulicy powstał **ogromny popłoch wśród przechodniów.** Nie stracił przytomności umysłu pewien odważny szofer, który nie bacząc na grożące mu niebezpieczeństwo **wpadł do samochodu i zatrzymał motor.**

Wajnachłówna oraz pokaleczony szofer samochodu zostali odwiezieni do szpitala. O wypadku policja spisała odpowiedni protokół. Cała odpowiedzialność spadnie na biednego szofera, który będzie zmuszony odpokutować za swą nieuwagę.

## 19 ludzi zginęło w falach morskich

**Singapore,** 25. 10. (PAT). **W niedzielę wieczorem w czasie burzy zatonął statek „Tronch". Z pośród 28 ludzi załogi uratowało się tylko 9.**

## Zamach hitlerowców.

**Wiedeń,** 25. 10. (PAT). W miejscowości St. Veit w Karyntji podłożona dziś rano została przed domem, gdzie znajduje się siedziba bojówki chrześcijańsko-społecznej bomba, napełniona silną substancją wybuchową. Eksplozja zniszczyła dom i wyrządziła znaczne szkody materjalne. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Ogólnie panuje przekonanie, że zamach dokonany został przez narodowych socjalistów.

## Wszechświatowa konferencja żydowska w Londynie.

**Londyn,** 25. 10. (PAT). W Londynie czynione są przygotowania do **wszechświatowej konferencji żydowskiej, która ma się rozpocząć w najbliższą niedzielę i w której weźmie udział 80 delegatów z całego świata.** Konferencja ta rozpatrzy praktyczne możliwości przyjścia z pomocą tym żydom, kórzy uciekli z Niemiec.

# Sarraut i Chautemps kandydatami na premjera Francji.

## Bezpieczeństwo franka i kraju nakazem chwili obecnej.

**Paryż,** 25. 10. Prezydent Lebrun odbył wczoraj szereg konferencyj z przedstawicielami izby i senatu. Następnie przyjął przewodniczącego izby Bouissona oraz przewodniczącego senatu Jeaneney.

Przewodniczący izby opuszczając pałac elizejski oświadczył, **że prezydent republiki pragnie szybko zakończyć przesilenie.**

Senator Jeanneney oświadczył, że najważniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest **bezpieczeństwo franka i kraju.**

**Paryż,** 25. 10. Koła polityczne uważają, że prezydent powierzy misję tworzenia nowego rządu deputowanemu Chautemps, co oznaczałoby przyjście do głosu tych elementów grupy radykalnej, które są za koncentracją i **przygotowałyby ewentualne drogi gabinetowi koncentracyjnemu.**

Znany publicysta Lautier zastanawia się w „L'Homme Libre" nad tem, co będzie po upadku rządu Daladiera **i zarzuca prawicy, że nie umiała przyjąć na siebie roli twórczej opozycji.** Na skutek tego rząd zmuszony był iść w kierunku programu inspirowanego socjalizmu i etatyzmu.

**Londyn,** 25. 10. Dymisja rządu francuskiego w Londynie nie wywarła większego wrażenia. Koła polityczne przypuszczają, że dojdzie albo do nowego gabinetu Daladiera, albo zostanie utworzony gabinet Sarraut, przyczem **w jednym i drugim wypadku Daladier pozostanie ministrem spraw zagranicznych.**

# „Złe duchy" w dramacie Reichstagu.

## Tajemnice ukryte przed okiem prasy.

**Berlin,** 25. 10. (PAT.) Na początku rozprawy przewodniczący oznajmia, że adwokat Sack z powodu przeziębienia nie będzie obecny. Zastępuje go dziś dr. Felkmann. Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący zwraca mu uwagę, aby ograniczył się do stawiania merytorycznych pytań bez dłuższego uzasadniania. Dymitrow stawia wówczas pytanie, zwrócone do wszystkich rzeczoznawców, jak tłumaczyć fakt, że **pomimo zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego i ostrej kontroli oraz wszelkich zarządzeń bezpieczeństwa mógł powstać w gmachu tak wielki ogień. Jakim sposobem dostały się tu złe duchy** — kończy Dymitrow swoje pytanie. Trybunał pytanie to uchyla jako nie należące do kompetencji sądu.

Dymitrow: Więc zwracam się do pana prezydenta.

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Następnie zarządzona została przerwa, podczas której rzeczoznawca chemiczny Scholz zademonstrować ma członkom trybunału eksperyment z tajemniczą substancją samozapalającą. Jak wiadomo rzeczoznawca nie chciał wczoraj nazw tych substancyj wymienić publicznie. **Do eksperymentów dzisiejszych przedstawiciele prasy nie zostali dopuszczeni.**

Bezpośrednio po eksperymentach zarządzono przerwę popołudniową.

### Wyjaśnienie rzeczoznawcy.

**Berlin,** 25. 10. (PAT.) Po eksperymencie z płynem samozapalnym rzeczoznawca chemik dr Scholz podszedł do kilku osób i okazało się, że mimo, iż natarł sobie ręce tym płynem palnym, żadna z tych osób nie poczuła zapachu.

**Na dalsze pytania przewodniczącego rzeczoznawca wyjaśnia, że resztki po spaleniu tych substancyj znalazł w kilku miejscach w gmachu reichstagu. Wypalone miejsca w kieszeniach palta van der Lubbego noszą szczególne cechy które wskazują, że przepojone tajemniczym płynem podpałki musiały się van der Lubbemu zapalić w kieszeniach. Ogień mógł przerzucić się na inne części ubrania i dlatego pozbył się ich.**

### „Za 20 minut Reichstag wyleci w powietrze!

Następnie zeznaje świadek portjer Hornemann. Według zeznań świadka, poseł Koehnen, wchodząc do reichstagu, miał mieć speszoną minę. Kilka osób, przechodzących następnie przez bramę gmachu, miało świadkowi zwrócić uwagę na zapach benzyny. Świadek przypisywał to stojącemu w bramie samochodowi. **Jeden z tych panów — zeznaje Hornemann — miał przytem powiedzieć, że gmach reichstagu może wylecieć w powietrze.**

Na zapytanie obrońcy Teicherta, czy świadek widział jednego z oskarżonych Bułgarów w bramie, świadek zwracając się ku ławie oskarżonych, pokazuje na Dymitrowa, mówiąc: **O, ten pan, jak mi się wydaje powiedział, że za 20 minut reichstag może wylecieć w powietrze. W tej chwili na sali wybucha śmiech. Jak wiadomo, Dymitrow znajdował się wówczas w pociągu między Monachjum i Berlinem.**

### Dymitrow gratuluje.

Dymitrow, siadając, woła: **Gratuluję oskarżeniu takiego świadka.** Następnie świadkowi stawia kilka pytań obrona m. in. jaka była krytycznego dnia pogoda. Świadek odpowiada, że była odwilż. **Przewodniczący odczytuje biuletyn meteorologiczny owego dnia, z którego wynika, że krytycznego dnia było 5 stopni mrozu, a na ziemi leżała warstwa śniegu.** Po odczytaniu van der Lubbemu przez tłumacza wniosku z wczorajszych eksperymentów chemika Scholza, przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy ma coś do oświadczenia w związku z tem oskarżeniem. Na to van der Lubbe odpowiada przecząco.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w środę.

# Wyroki w procesach chłopskich.

**W procesie rzeszowskim.**

**Rzeszów,** 25. 10. (PAT). W drugim dniu rozprawy o zajścia w Pogwizdowie przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszom przesłuchano 9 świadków odwodowych, zgłoszonych przez obronę. Po przemówieniu prokuratora i obrony sąd wydał wyrok, którego mocą zasądzeni zostali Ludwik Bojda za użycie przemocy w stosunku do osoby urzędowej, za nawoływanie publiczne do popełnienia bezprawia **na 15 miesięcy więzienia,** Józef Kot za nawoływanie do czynów przestępczych **na 1 rok więzienia,** Józef Rejman, Wojciech Chmiel i Walenty Kot **na 5 miesięcy więzienia każdy.** Roman Małek za zniewagę osoby urzędowej w służbie **na 4 miesiące więzienia** z zawieszeniem **na 4 lata.**

**W procesie tarnowskim.**

**Tarnów,** 25. 10. (PAT). Przed drugim kompletem sędziowskim odbyła się rozprawa przeciwko 8 chłopom, oskarżonym o zwoływanie we wsi Góra Motyczna zgromadzeń, mających na celu przestępstwo, a mianowicie zmuszanie przemocą i grożenie materjalnemi szkodami mieszkańców wsi Wola Wielka do wystąpienia z BBWR i zapisywanie się do Stronnictwa Ludowego. Po przemówieniach prokuratora i obrony, trybunał ogłosił wyrok, którego mocą główny oskarżony Jodłowski skazany został **na 7 miesięcy więzienia** z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Pozostałych oskarżonych skazano na karę aresztu **od 6 tygodni do 3 miesięcy.**

## Prądy inflacyjne w U. S. A. nie słabną.

**Berlin,** 25. 10. (Tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że w najbliższym tygodniu rozpocznie swą działalność zapowiedziany przez Roosevelta **urząd zakupu złota.** Rząd amerykański będzie regulować co tydzień ceny złota w dolarach papierowych i w ten sposób spodziewa się regulować kurs dolara na giełdach światowych. Jak donosi United Press **w kołach politycznych skłaniają się do inflacji a wśród członków kongresu 3/4 kongresmanów są zwolennikami inflacji.** St. Ro.

## Ofiary zawodu.

**Tragiczny wypadek 4 robotników polskich.**

**Paryż,** 25. 10. (PAT). **Według doniesień z Besancon w hucie żelaznej Audincourt wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarami padło czterech robotników Polaków. Mianowicie w czasie przesuwania wielkiej kadzi z roztopionym metalem, kadź przewróciła się, a płynny metal oblał czterech polskich robotników.**

Dwóch z nich Józef Rulkowski i Walenty Katar ponieśli śmierć, trzeci Stanisław Sołdzik w stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala, czwarty robotnik odniósł tylko lekkie rany.

# Źródło słabości związków zawodowych.

Masa jest duszą każdego ruchu i każdy ruch społeczny zdobywa sobie perspektywę niezawodnego rozwoju i rozkwitu tylko o tyle, o ile się opiera **na żywotnej sile mas.** Masy zaś dążą dziś wyraźnie i zdecydowanie do wpływów i władzy. Żądza, władzy, która jeszcze doniedawna rozpierała pierś jedynie niektórych kierowniczych jednostek ambitnych, stała się w naszych czasach mirażem powszechnym i gwiazdą przewodnią, za którą kroczy ku swoim przyszłym celom zorganizowana, karna masa. **Rola przywódców i wodzów ogranicza się przeważnie w dzisiejszych warunkach ruchów masowych do rzucania haseł i kreślenia ideałów, o których osiągnięcie toczy się na froncie społecznym bój zacięty.**

Były w międzynarodowym ruchu robotniczym chwile, w których **w przemowach, ulotkach, w deklaracjach i programach** rzucano w masy społeczne hasła rzeczywiście potężne i wielkie. Obok potrzeby odrodzenia moralnego, obok konieczności kulturalnego wychowania i pogłębienia mas najszerszych proklamowano **skupienie wszystkich sił dla dokonania przebudowy społeczno-gospodarczo-politycznej wewnątrz wszystkich państw świata.**

Mniejsza o to, że hasła te rzucał w swoim czasie pierwszy w masy bankrutujący dziś z całym arsenałem swoich doktryn **socjalizm europejski.** Faktem bowiem pozostanie niezaprzeczonym, że takie rewolucyjno-reformatorskie idee w masy rzucano, że je niemi karmiono, zdobywając nad niemi — za pomocą płomiennych wizyj całkowitej przebudowy ustroju społecznego świata — **rząd dusz na jakiś czas prawie niepodzielny.**

Ale masy tylko na pewną metę zdolne są palić się i płonąć rewolucyjnym ogniem i porywem. **Zawiedzione w swoich nadziejach popadają szybko w apatję i bierność, równającą się prawdziwej katastrofie duchowej, uniezdalniającej je zupełnie do jakiegokolwiek czynnego udziału w przebudowie świata.** Dzieje się tak zawsze, ilekroć głoszone wielkie hasła okazują się w praktyce szarego, codziennego życia **najzwykiejszem złudzeniem.**

Tak było początkowo z socjalizmem, tak dzieje się dzisiaj z marksizmem. Kiedy prąd ten z górnych i zumnych szczytów ideologicznych zstąpił na twardy padoł rzeczywistości, stracił w zetknięciu z życiem na swoim porywającym blasku, uległ pod naporem nieubłaganej logiki potrzeb zbiorowego bytowania zmianie, przestając być żywotnem hasłem i jedynym drogowskazem zwłaszcza dla sproletaryzowanych ludowych żywiołów miejskich, które we wszystkich wielkich ruchach społecznych z racji swego temperamentu rewolucyjnego odgrywają przodowniczą rolę. **Masy idą zawsze za tym, w kogo wierzą, w kim mają nadzieję, że da im władzę, lub przynajmniej wyraźny wpływ na władzę.**

A nadzieję tę można masie dać i za sobą ją porwać **jedynie twórczym czynem, a nie w obiokach złudzeń nad ziemią i życiem zawisłą teorją. Tylko ruch społeczny, który nosi w sobie zapowiedź i ognisko zmian doniosłych, jest ruchem naprawdę aktywnym, zdolnym poruszyć masy i przeobrazić ustrój świata.**

Socjalizm, który wykazał w praktyce życiowej **całą swą utopijność i nieracjonalność społeczną,** nie był nigdy takim ruchem, był bowiem tylko oderwaną od twardych wymogów życia, błędną doktryną, co w konsekwencji musiało go zdyskredytować i pogrzebać w oczach mas robotniczych. **Masy za nim nie pójdą, bo na tej drodze władzy nie zdobędą.**

Pójdą za tym prądem społecznym, który da im w wyniku walki o prawa dla świata pracy **większy wpływ na życie, który je wysunie na czoło politycznych budowniczych lepszego ustroju świata i szczęśliwszego jutra.** Jest wielką winą, nawet zbrodnią bezpłodnego socjalizmu, że, tracąc w masach znaczenie ideowego ruchu reformatorskiego, tak je zupełnie zasklepił **w wyłącznie materjalnych, bieżących, drobnych sprawach zawodowych,** co uśpiło na czas dłuższy ich polot społeczny i sparaliżowało ich zdrowe, instynktowne, społeczne porywy. Tem kompletnem zmaterjalizowaniem osłabił socjalizm duszę mas robotniczych, **podcinając tem samem dawny rozmach społecznych związków zawodowych, w których to masy się skupiają.**

Ale już widzimy w ruchu masowym związków zawodowych **odwrót** od błędnej, nieaktywnej doktryny socjalizmu **ku żywotnym ideałom społecznym frontu chrześcijańskiego,** tego frontu, na którego sztandarach widnieją potężne, żywe i drogie masom hasła: **solidarność społeczna, współpraca dla dobra wszystkich, porozumienie wszystkich w duchu miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej** dla gruntownej przebudowy całego dzisiejszego, **złego i barbarzyńskiego** ustroju świata.

W Polsce hasła te znalazły najgorętszych wyznawców w szeregach Chrześcijańskich Związków Zawodowych, na które zdobyły sobie one już wpływ sugestywny, prowadząc je jako hasła ruchu naprawdę aktywnego ku coraz to szerszemu rozwojowi. Zrozumiały **najpierwsze chrześcijańskie związki zawodowe, że, aby być prądem aktywnym, każdy ruch zawodowy musi być przedewszystkiem ruchem masowym społecznym,** któremu poza konieczną obroną codziennych, drobnych spraw życiowych swoich zwolenników przyświeca cel wyższy: **myśl o lepszem jutrze dla warstwy robotniczej, zdecydowana akcja na rzecz budowy nowych podstaw przyszłego ustroju świata.**

Ożywione tą ideą podjęły Ch. Z. Z. **papieską koncepcję przyszłego, na sprawiedliwych podstawach opartego państwa korporacyjnego,** co stawia je w rzędzie **pionierów i współtwórców lepszego dla wszystkich jutra. J. K.**



## Burmistrze doją krowy.



W Londynie odbywa się w tej chwili wystawa rolnicza, na której hodowla krów budzi największe zainteresowanie. Niema gminy, niema mieściny, któreby się nie ubiegały o odznaczenie dla swych rogatych wychowanek. Burmistrze miasteczek sami doją krowy swego miasteczka na pokaz, aby ani jednej kropli mleka nie uronić podczas udoju. Widzimy przy tej sposobności, że szkopki angielskie mają inną, a wiele praktyczniejszą formę, niż nasze. Dzięki małemu otworowi mleko dojone do takich szkopków o wiele mniej ulega zanieczyszczeniu.

## Minister rolnictwa na Pomorzu.

Minister rolnictwa i reform rolnych dr. Nakoniecznikoff-Klukowski udał się na inspekcję powiatowych urzędów rozjemczych w Brodnicy i Działdowie. W inspekcji towarzyszy ministrowi dyrektor centralnego biura do spraw finansowo-rolnych St. Lipski.

## Zakres działania Izb Rzemieślniczych zostanie rozszerzony.

**Warszawa.** (tel. wł.) Uchwalony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Pana Prezydenta o Zw. Izb Rzemieślniczych przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu działalności izb rzemieślniczych. Związek będzie reprezentował samorząd rzemieślniczy na całym obszarze państwa. Będzie on miał za zadanie opiniowanie nowych rozporządzeń, ustaw itd. dotyczących rzemiosła oraz przedkładanie władzom wniosków i projektów samorządu rzemieślniczego. Nadzór nad związkiem izb rzemieślniczych będzie sprawował minister przemysłu i handlu.



Marek Romański. (57

# Ostatnia gra Yoshimury.

**Powieść.**

**(Ciąg dalszy).**

— Będzie, jak powiedziałem! Inaczej czeka panią ciężkie więzienie! Pani jest przezorna i zapewne ma pani paszport przy sobie...

— Mam!...

— Panie ambasadorze! Przy pana stosunkach, da się chyba uzyskać, mimo tej pory, wizę na tym paszporcie. Gdzie chce pani wyjechać?

— Do Szwajcarji!

— Doskonale! Przedtem jednak usiądzie pani, tu, przy biurku ambasadora i napisze pani zeznanie. Dwu agentów prywatnych, którzy zgłoszą się tu za godzinę i odeskortują panią do Gdyni, gdzie pozostaną, aż do odejścia statku, podpiszą to zeznanie jako świadkowie i pan też, panie ambasadorze! Bardzo dziękuję!... Napisze pani o tem, że była pani agentką Yoshimury, że pani wymusiła na ambasadorze van Bergen wydanie tekstu traktatu, że senegalczyk, Juba, szofer ambasadora, był pani wywiadowcą tu, w ambasadzie. Napisze pani prawdę o rewolwerze, który spoczywa w aktach sprawy Hanki Orsini, jako dowód rzeczowy!... Podpisze pani zeznania nazwiskiem Iris Salsedo...

Gdy Iris opuściła z agentami Snarskiego gmach ambasady — de Morganti uścisnął rękę detektywa.

— Dziękuję panu! — rzekł z prostotą.

— Ja też dziękuję! — odparł Snarski.

— Zeznania Iris Salsedo są pierwszym promykiem nadziei uratowania Hanki Orsini...

ROZDZIAŁ XXXIV.

**Drugi dzień rozprawy (według sprawozdania „Dziennika Bydgoskiego").**

Dziś, w drugim dniu rozprawy przeciw artystce teatru „Olimpja" Hance Orsini, oskarżonej o zamordowanie ambasadora van Bergen — udzielała na wstępie wyjaśnień oskarżona.

Zeznania Hanki Orsini — której nazwisko przed wstąpieniem na scenę brzmiało Anna Wolnert — miały przebieg wysoce dramatyczny.

**Przewodniczący:** — Czy oskarżona przyznaje się do winy?

**Oskarżona:** — Nie! Do winy się nie poczuwam!... Ambasadora van Bergen nie zamordowałam. Nie miałam powodu, najmniejszego powodu, by go zabijać.

**Przewodniczący:** — Oskarżona w śledztwie przedstawiała swe „alibi", które zostało uznane za niewystarczające i które nie zostało się wobec śledztwa. Czy oskarżona podtrzymuje swe twierdzenie, że tak, a nie inaczej spędziła czas, kiedy w ambasadzie popełniono zbrodnię!

— Potrzymuję najzupełniej!

Hanka Orsini zeznaje głosem cichym, lecz spokojnym, na twarzy jej maluje się ta sama rezygnacja co dnia poprzedniego.

**Prokurator:** — Oskarżona zeznała na śledztwie, że ambasadora van Bergen poznała na jakimś balu, że potem ambasador przysłał jej kwiaty. Czy oskarżona istotnie nie widziała już potem ambasadora van Bergen i nie odwiedzała ambasady?

— Nie!

**Prokurator:** — Dlaczego oskarżona nie chce wyznać prawdy! To znacznie pogarsza jej sytuację!

**Hanka Orsini:** — A więc tak! Byłam w ambasadzie dwa razy! Van Bergen wyprosił sobie u mnie tę wizytę! Gdy stawał się jednak natarczywym... zbyt natarczywym, postanowiłam nie pójść tam więcej i wytrwałam w tem postanowieniu.

**Przewodniczący:** — Czemu oskarżona nie zeznała tego w śledztwie?

— To nie są rzeczy miłe!

**Obrońca:** — Ile czasu upłynęło między ostatnią — tą drugą — wizytą w ambasadzie, a dniem zbrodni...

— Szereg miesięcy...

**Przewodniczący:** (bierze rękawiczkę ze stołu): — Czy oskarżona poznaje w tem swą własność?

— Tak!...

— Kiedy ta rękawiczka była kupiona? Na jak długo przed zbrodnią?

**Oskarżona:** — Na jakieś trzy dni przed datą zamordowania ambasadora.

**Przewodniczący:** — Jak oskarżona tłumaczy sobie fakt, iż rękawiczkę tę znaleziono w dzień po zbrodni na biurku ambasadora.

— Gdybym to wiedziała, nie siedziałabym na ławie oskarżonych.

**Obrońca:** — Ile razy miała pani na rękach te rękawiczki?

**Oskarżona:** — Najwyżej dwa razy.

**Obrońca:** — Owego nieszczęsnego dnia zbrodni, po przedstawieniu, udała się pani w towarzystwie kolegów do „Oazy"... Jakie rękawiczki miała pani wówczas?

**Oskarżona:** — Stare, zamszowe rękawiczki.

**Obrońca:** — A tamte nowe?

**Oskarżona:** — Pozostały w domu.

**Obrońca:** — Kiedy pani dostrzegła brak jednej z rękawiczek?

**Oskarżona:** — Dopiero nazajutrz rano, gdy szłam na próbę. Nie mogłam zrozumieć, gdzie się mogła zarzucić.

**Prokurator:** — Czy po powrocie do domu z „Oazy" dostrzegła pani w mieszkaniu ślady jakiejś obcej gospodarki?

**Oskarżona:** — Nie!

**Prokurator:** — Kto prócz pani bywa w pani mieszkaniu?

**Oskarżona:** — Tylko ja sama! Miałam dochodzącą służącą, która wieczór odchodziła do domu.

**Przewodniczący:** — Czy poznaje pani tę łuskę? Znaleziono ją w kieszeni pani płaszcza.

**Oskarżona** (bezradnie): — Pokazano mi ją w czasie przesłuchania przez sędziego śledczego. Powiedziano mi, że znaleziono ją w moim płaszczu. Wtedy właśnie widziałam ją po raz pierwszy. (Ciąg dalszy nastąpi).

## W zwierciadle prasy.

# Bankruci partyjni czy emigranci polityczni?

W związku z wyjazdem skazańców brzeskich zagranicę umieścił warszawski „Express Poranny" artykuł pod tyt.: „Koniec", w którym Witosa i tow. nazywa **„stuprocentowymi bankrutami, stawiającymi wyżej wygody osobiste, niż ponoszenie odpowiedzialności za swe czyny"**. Rozbierając kwestję, czy ucieczkę przed wyrokiem polskiego sądu można pieczętować nazwą, zapożyczoną z przepięknej tradycji okresu naszej niewoli, z dziejów emigracji politycznej, pisze wspomniane pismo tak:

„Uwłacza się tej tradycji, mierząc nią wyjazd Witosa na Morawy czy kilku agitatorów socjalistycznych do Gdańska?

Nie, nie! Ucieczka ta — to nie kopja emigracji po insurekcji kościuszkowskiej, po wojnach napoleońskich, po r. 1831, 1863, 1905-tym!

To kopja — Trockiego i Bauera, kopja włoskich leaderów partyjnych...

I tak samo, jak te pierwowzory pomysłu zasądzonych przywódców „centrolewu" — **bezużyteczna, do niczego nie wiodąca.**

Doświadczenia ostatnich kilkunastu lat powinny były Witosa i tow. nauczyć, że **ucieczka zagranicę równa się tylko aktowi rezygnacji...**"

Na ten sam temat ukazały się artykuły: w warszawskim „Kurjerze Porannym" p. W. Stpiczyńskiego pod tyt.: „Pozycje stracone — wodzowie salwują się ucieczką" oraz w lwowskiem „Słowie Polskiem" p. W. Baranowskiego pod tyt.: „Czyżby nowa „emigracja"?

Na sprawę stosunku stronictw opozycyjnych do obozu pomajowego i naodwrót można patrzeć z różnego punktu widzenia. Nie godzi się atoli ze stanowiska **chrześcijańskiego i ogólnoludzkiego**, skazywać na **wieczne potępienie** tych, którzy chociaż przekroczyli ustawy państwowe, lecz **w najlepszej wierze i intencji chcieli służyć ojczyźnie.** A taki wyrok wydają na skazańców brzeskich wspomniane pisma, hołdujące pogańskiej zasadzie: **„biada zwyciężonym!"**

Nad pytaniem, czy p. Witos i tow. są bankrutami partyjnymi, czy emigrantami politycznymi, chcącymi z daleka służyć nadal krajowi ojczystemu, nie warto prowadzić dyskusji. Sądzimy bowiem, że i wielu sanatorów ubolewa szczerze nad losem **nieszczęśliwych więźniów brzeskich,** zwłaszcza tych, którzy w chwilach groźnych dla kraju wysokie dzierżyli stanowiska państwowe i **nieocenione położyli zasługi dla Polski i narodu.**

Co zaś do samego faktu wyjazdu skazańców brzeskich zagranicę — gdyby chciano, można było temu zapobiec — to **tego rodzaju wypadki zdarzają się na całym świecie.** Tak to już bywa, że zwycięzcy są u góry, a zwyciężeni na dole, lecz któż śmiałby zaprzeczyć, że dla każdego człowieka **najdroższym skarbem jest życie i zdrowie?**

Dla informacji dodajemy, że **według umów międzynarodowych żadne państwo skazańców politycznych nie wydaje.**

## Gdańsk a Liga Narodów.

Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów stało się aktualnem stanowisko Gdańska wobec Genewy. Rzecz oczywista, że Gdańsk nie odgrywa wielkiej roli politycznej, dla Polski jednakże, która według Traktatu Wersalskiego jest protektorką Gdańska, sprawa ta ma pewne znaczenie. Na temat ten pisze „Robotnik" warszawski co następuje:

„Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i z komisji rozbrojeniowej zmieniło radykalnie sytuację. **Gdańsk nie ma już swego protektora niemieckiego w Genewie**, co do Polski zaś, to można wątpić, czy wobec kroku Niemiec zechce się ona w sprawie wyboru komisarza angażować po stronie Gdańska... Liga winna tedy baczniejszą niż dotąd uwagę zwracać na Gdańsk, za który ponosi odpowiedzialność".

Nie ulega wątpliwości, że **po ostatnim kroku Niemiec szanse Gdańska w Genewie znacznie zmalały.** A może Gdańsk, który zawsze postępował w myśl wskazówek Berlina, zrobi Polsce i światu niespodziankę? Odczekajmy. **F.**

## Państwowe wychowanie starszych roczników harcerskich.

**Warszawa.** (tel. wł.) Onegdaj odbyły się w Warszawie obrady władz naczelnych harcerstwa. Na posiedzeniu tem omawiano zagadnienia przygotowania starszych harcerzy do życia państwowego i społecznego oraz metody pracy starszego harcerstwa. Omawiano również aktualne sprawy, dotyczące organizacji ruchu harcerskiego wśród uczennic klas najniższych.

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Dyżur lekarski** dnia 26. bm.: dzienny: dr. Oehlrich, dr. Parnowski; nocny: dr. Herzberg i dr. Bielawski.

**Kino „MORSKIE OKO".** Dramat osnuty na tle tragedji Mikołaja II p. t. **„Ostatnia carowa"** i ciekawy nadprogram.

**Kino dźwiękowe „BAJA".** Dramat rodzajowy p. t. **„Pod pręgierzem"** oraz nadprogram dźwiękowy.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
**Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.**
**Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.**
**Lekarz dyżurny:** telefon nr. 12-40.

**KURSA DLA DEKLARANTÓW CELNYCH.**

Z inicjatywy Rady Interesentów Portu oraz Związku Gdyńskich Ekspedytorów Portowych z początkiem listopada br. rozpocznie się sześciotygodniowy kurs dla deklarantów celnych, na którym wykładana będzie nowa taryfa celna oraz wiadomości z dziedziny ustawy celnej i przepisów manipulacyjnych.

Kurs prowadzony będzie przez fachowców-towaroznawców, którzy wykładali na kursie dla urzędników skarbowych w Warszawie, zorganizowanym przez Ministerstwo Skarbu. Wskazuje to, że poziom nauki będzie wysoki i odpowiadać będzie wymogom, jakie stawiane są w porcie w stosunku do firm, trudniących się cleniem towarów.

Wiadomość o zorganizowaniu w Gdyni pierwszych tego rodzaju w Polsce kursów została przyjęta z zadowoleniem do wiadomości nietylko przez koła gospodarcze, ale również i przez zainteresowane czynniki urzędowe, które popierają tą akcję, zmierzającą do usprawnienia pracy portowej na tak ważnym odcinku.

## Jesienny nastrój na Helu.



Rozmarzony pięknem Helu (a może i czem innem) obywatel obornicki pod checzą rybacką uciął sobie tak smaczną drzemkę, iż pogubił nawet kartki widokowe, które miał wysłać znajomym.

**PREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W GDYNI.**

Po odbytem posiedzeniu Rady Nadzorczej British and Polish Trade Bank w Gdańsku, przyjechał do Gdyni prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki oraz dyrektor B. G. K. dr. Leon Barysz. W czasie pobytu w Gdyni p. prezes Górecki zwiedził port gdyński w towarzystwie zastępcy dyrektora Urzędu Morskiego kom. A. Garnuszewskiego oraz dyrektora oddziału B. G. K. w Gdyni Wł. Grabowskiego, interesując się specjalnie wolną strefą i jej urządzeniami.

**„DAR POMORZA" W DRODZE DO BRAZYLJI**

Dnia 22. bm. statek szkolny „Dar Pomorza" wyszedł z Las Palmas udając się w dalszą podróż ćwiczebną do Paranaguy w Brazylji. O ile warunki atmosferyczne będą korzystne to przewidziany jest także dwudniowy postój „Daru Pomorza" przy wyspach Zielonego Przylądka.

**ZAHAMOWANY „PĘD KU MORZU".**

Młodzieńcy 26-letni, a to Stanisław Malanowski z Lipna i Juda Brzeziński z Nieszawy, zachęceni powszechnem hasłem „Frontem ku morzu" zapragnęli praktycznie hasło to w ten sposób zrealizować, że jako „ślepi pasażerowie" zdołali się przejechać na jednym ze statków „Polbritu" do Szkocji.

Niestety u samego kresu podróży spostrzeżono tych przedsiębiorczych młodzieńców i zamiast do Szkocji po „złote runo" wrócić musieli na statku „Premjer" do kochającej ich tak bardzo ojczyzny, że zostali zaraz schowani w bezpieczne miejsce, abyśmy broń Boże, takich spryciarzy nie utracili.

**APEL DO UCZCIWEGO ZŁODZIEJA.**

W dniu 22. bm. w obrębie dworca kolejowego w Gdyni zaginęła teczka skórzana, koloru bronzowego, w której znajdowały się dokumenty osobiste, nie przedstawiające dla znalazcy żadnej wartości. Znalazca, względnie osoby posiadające jakiekolwiek informacje co do zagubionej teczki zechcą zgłosić się w wydziale śledczym przyczem zaznacza się, że za odnalezienie teczki została wyznaczona nagroda w wysokości równoznacznej, wartości teczki.

**WPADŁA Z DESZCZU POD RYNNĘ.**

Nadobna Helcia z rodu Nowakowskich poczuła gorący grunt pod nogami w Brodnicy, gdyż zapomniała rozróżniać między swoją a cudzą własnością i poczuwszy „wiatr od morza", przywiała do Gdyni, w nadziei, że tu będzie mogła spokojnie spożyć „owoce swej pracy".

Niestety, spadła ona z deszczu pod rynnę, gdyż przybywszy do Gdyni wpadła wprost w niepożądane objęcia naszych granatowych chłopców.

## Zmiany w uposażeniu urzędników.

**Państwowy kredyt wyrównawczy.**

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.) Według nowego rozporządzenia projektowanej ustawy uposażeniowej przewidziane jest — jak podaliśmy w niedzielnym numerze — **tylko 12 grup.** Przystosowanie dotychczasowych poborów urzędniczych ma nastąpić drogą t. zw. **zaszeregowania.** Jeżeli np. urzędnik z wysługą lat i z dodatkiem rodzinnym pobiera uposażenie w granicach 160—200 zł, będzie on włączony albo do grupy, pobierającej 160 zł, albo też do grupy, pobierającej 210 zł w zależności od tego, czy wysokość jego poborów bliższa jest pierwszej czy drugiej z tych cyfr.

Aby wyrównać niesprawiedliwość, powstałą wskutek tego, że część urzędników przy tego rodzaju zaszeregowaniu straci część swych poborów, ma być stworzony t. zw. **Państwowy Kredyt Wyrównawczy.**

Dodatki za kierownictwo mają wynosić dla naczelników wydziałów 250 zł mies., dla starostów 200 zł, dla zast. starostów 100 zł i dla referentów 25 zł.

# Całe życie w więzieniu

## będzie pokutował podwójny morderca.

W Szamotułach odbył się proces o morderstwo. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Poznania rozpatrywano sprawę Stanisława Rakowskiego, przywiezionego na rozprawę w kajdanach z więzienia.

Jak ustalił przewód sądowy, **zamordował Stanisław Rakowski żonę Karola Schmaltza, Emmę, w Przyborowie oraz zadał nożem rany samemu Schmaltzowi tak ciężkie, że ten po upływie półtora miesiąca zmarł.** Śledztwo wykazało, iż oskarżony przygotowywał się do swego czynu dłuższy czas.

Recz działa się dnia 18 marca 1933 r. o godzinie 20,30, gdy Rakowski powróciwszy z Szamotuł do Przyborowa, poszedł przed dom Schmaltzów i naprzód pokłuł nożem ciężko samego właściciela, a następnie jego żonę.

Oskarżony wprawdzie przyznaje się do winy, ale **twierdzi, że uczynił to z zemsty za to, że Schmaltzowie byli hitlerowcami i naśmiewali się z polskiej organizacji przysposobienia wojskowego „Strzelec".**

Po przesłuchaniu świadków sąd nie dał wiary zeznaniom oskarżonego i dopatrując się jakichś prywatnych celów, **skazał go za morderstwo na łączną karę dożywotniego więzienia, z pozbawieniem praw na całe życie.**

Obrona wniosła apelację.

—::—

# Ludzie bez serca

## którym była droższa wędka, niż dwa życia ludzkie - skazani na więzienie

**Tczew.** W dniu 10 lipca br. w południe za portem zimowym w Tczewie na brzegu Wisły wędkami łowili ryby 44-letni robotnik kolejowy Józef Mikołajczyk z Tczewa i 47-letni robotnik Juljan Szulc z Tczewa. Około godz. 14 w odległości około 10 m od łowiących ryby robotników tonął przy brzegu Wisły 14-letni Edmund Kuśnierz ze Lwowa. W tejże chwili do łowiących ryby Mikołajczyka i Szulca przybiegli bezrobotni Bernard Kolasiński i Ludwik Zaczyński, którzy sami nie umiejąc pływać, prosili wyżej wymienionych o podanie tonącemu wędki bambusowej, lecz ci oświadczyli, iż wędka kosztuje pieniądze i przenieśli się na inne miejsce.

Widząc to bezdomny Kazimierz Botyniec, lat 24, rzucił się do wody, by wyratować tonącego Kuśnierza, lecz sam nie umiejąc pływać, utonął wraz z Kuśnierzem.

Sensacyjna ta sprawa znalazła swój smutny epilog przed sądem okręgowym w Tczewie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd okręgowy uznał winę oskarżonych Mikołajczyka i Szulca, którzy z całą świadomością odmówili udzielenia pomocy tonącemu bez narażenia własnego życia, za co skazani zostali każdy na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

**ZMARLI:**

Ś. p. **dr. Juljusz Wiczkowski,** starszy radca Rady Portu w Gdańsku, zmarł w Pradze.

Ś. p. **ksiądz-emeryt Władysław Fiebig** w Gnieźnie, dawniejszy proboszcz parafji Jarząbkowa.

Ś. p. **Józef Czech** z Gniezna, nauczyciel Szkoły Przemysłowo-Handlowej, lat 42.

## Drobne wiadomości.

— **Odkrywca żydów abisyńskich** t. zw. fellaszów — prof. Fajtlowicz otrzymał order „Polonia Restituta".

— **Eskadra sowiecka** wyruszyła z Stambułu do Włoch celem rewizytowania floty włoskiej.

— **Nowy „chrzest" pruski.** Gminę Sławianowo w pow. złotowskim przezwał rząd pruski na „Steinmark".

— **Największy proces** o nadużycia skarbowe toczyć się będzie w Grodnie. Odczytanie aktu oskarżenia zajmie 6 dni. Oskarżeni są urzędnicy urzędu skarbowego i kupcy, przeważnie żydzi.

— **W Dubnie aresztowano** inspektora samorządowego za pobieranie łapówek od żydów.

— **W Chicago odbyła się parada 120.000 uczestników wojny światowej.** Pochód trwał bez przerwy 9 godzin, przyglądało mu się przeszło miljon osób.

— **Litwini żyjący w Ameryce** zawiadomili departament poczty w Waszyngtonie, że uważają Kościuszkę, którego podobizna ukaże się na znaczkach pocztowych — za Litwina.

# Ze świata medycyny

Rok II. Nr. 24.


# Walka z gruźlicą.

## Szczepienie Calmette'a.

II.

Podajemy drugą część referatu dyrektora Sanatorjum w Smukale dr. med. Stanisława Meysnera, którego wskazania i wywody w poprzednim naszym dodatku lekarskim wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

Jeszcze jest jeden okres, kiedy **gruźlica występuje bardzo ostro, mianowicie u kobiet chorych na gruźlicę podczas ciąży.** Poza temi przykładami **ostro postępującej gruźlicy, czyli suchot,** przebiega gruźlica płuc u osób zwykle w postaci **długotrwałej choroby.** Osoby dorosłe rzadko tylko ulegają zarażeniu się na gruźlicę. O ile na gruźlicę płuc zachorują, należy to sobie tłumaczyć w ten sposób, że dawno wygojone ognisko gruźlicze pozostałe z lat młodzieńczych lub dziecięcych, o których osobnik może nawet wcale nie wiedział, zostały wytrącone ze swej równowagi i zaczęły na nowo i ze wzmożoną siłą atakować ustrój dorosłego, osłabiony inną chorobą, jak naprzykład grypą, anginą lub zaziębieniem. Również załamanie się nerwowe, przejścia psychiczne, alkoholizm, hulaszcze życie, więzienie itp. mogą u dorosłego rozdmuchać dawno wygasłe już sprawy gruźlicze i wywołać obraz postępującej gruźlicy płuc. Przepracowanie fizyczne, tak często oskarżane jako moment wywołujący gruźlicę płuc, rzadko kiedy bywa istotną przyczyną choroby. Natomiast przy istniejącej już chorobie, przepracowanie zawsze pogarsza stan zdrowia chorego.

**Walka z gruźlicą musi dążyć:**

1) **do wykrycia źródeł zakażenia w rodzinie;**
2) **do ochrony noworodka i dziecka w rodzinie;**
3) **do usunięcia ze szkoły chorych dzieci i nauczycieli;**
4) **do przymusowych badań lekarskich przy zawarciu związków małżeńskich;**
5) **do uświadamiania publiczności o higjenie, alkoholiźmie, o wpływie ciąży na gruźlicę;**
6) **do domagania się u władz budowy mieszkań, do walki z nędzą.**

To są ogólne wytyczne. Rozpatrzmy, co byśmy w naszych skromnych ramach zdziałać mogli.

ad 1) **Wykrycie gniazd gruźliczych,** to jest rodzin, w których choć jedna osoba choruje na gruźlicę, jest możliwe przy pomocy lekarza i higjenistki. W każdej gminie, w każdem miasteczku winna być choć jedna higjenistka wykwalifikowana w sprawach gruźliczych, któraby lekarzowi pomagała, prowadząc katalog chorych na gruźlicę i krzewiła zasady higjeny wśród rodzin powierzonego jej rejonu.

ad 2) **Ochrona noworodka przed gruźlicą** zależna jest od sprawnego działania higjenistki, która znać musi kobiety w ciąży, aby **na czas przygotować szczepienie** i oddzielenie dziecka od matki. **Najbardziej skutecznym środkiem ochronnym są szczepienia przeciwgruźlicze według profesora Calmette'a.** Szczepienia te są wynikiem doświadczenia, że człowiek, po przebytem lekkiem zakażeniu gruźlicą jest odporniejszy na późniejsze zakażenia, niż taki, który nie miał okazji wyrobić sobie ciał ochronnych i spotyka się nagle nieprzygotowany z silnem źródłem zakażającem.

Ponieważ jednak nie wiadomo, czy z tego przypadkowego zakażenia się dziecka powstanie odporność czy choroba, pewniejszem jest wywołać **lekkie zakażenie sztuczne, posługując się szczepionką o dokładnie znanem działaniu.** Takim właśnie środkiem zapobiegawczym jest **szczepionka Calmette'a,** dyrektora słynnego instytutu Pasteura w Paryżu; szczepionka ta zawiera żywe laseczniki bydlęce tak przygotowane, że podane noworodkowi doustnie **wywołać potrafią odporność, nie wywołując żadnych objawów choroby.** Koniecznem jednakże jest, aby dziecko przez pierwsze 4 tygodnie oddzielone było od wszelkiego źródła zakażającego. Tyle bowiem czasu potrzeba, aby się wyrobiła u noworodka odporność przeciw gruźlicy. Gminy winny dążyć do tego, aby przy najbliższym szpitalu można na cztery tygodnie izolować te dzieci, których w domu ani w najbliższej rodzinie przed zakażeniem uchronić nie można. Czasami może się okazać łatwiejszem, zabranie na ten czas matki do szpitala. Jeżeli źródłem zakażenia nie jest matka, a kto inny z domowników, wtedy izolacja będzie łatwiejsza. **W różnych krajach szczepiono już setki tysięcy dzieci.** Śmiertelność dzieci obniżyła się tak znacznie, że szczepienia te uznane są dziś przez cały świat naukowy. W Polsce szczepienia odbywają się z dobrym wynikiem i zyskują coraz więcej zwolenników. **Ochrona dzieci w rodzinie gruźliczej** jest oczywiście bardzo trudna, a czasami nawet niemożliwa bądź z powodu **ciemnoty rodziców** bądź też dla tego, że niema możności usunąć chorego. Umożliwienie chorym leczenia się w specjalnych lecznicach jest zadaniem Kas Chorych, gmin i magistratów. Ścisła współpraca lekarza z odnośnemi instytucjami jest konieczna.

ad 3) Zupełnie niedostateczna jest dzisiaj jeszcze **kontrola nad dziećmi szkolnemi i nauczycielami.** Dotychczas praktykowane badania dzieci słuchawką wykryć mogą tylko daleko posunięte schorzenia płuc; lekkich stanów chorobowych, wymagających leczenia, w ten sposób wykryć nie można. Dzieci zakażone i zagrożone można jedynie wykryć w sposób następujący:

U wszystkich dzieci szkolnych należy conajmniej raz do roku wykonać **próbę tuberkulinową,** która wykaże dzieci wymagające dalszej obserwacji. **Dzieci z próbą w sensie gruźlicy dodatnią należy prześwietlić promieniami Roentgena.** U podejrzanych na ogniska gruźlicze w płucach należy wykonać fotografję roentgenowską.

Dzieci ze znanych ośrodków gruźliczych winny być badane częściej. Nauczycieli należy przynajmniej raz do roku badać wysłuchowo i prześwietlić. Tych, których prześwietlenie wykazuje podejrzane na gruźlicę cienie, należy fotografować roentgenicznie.

W przypadkach niewyjaśnionych winna rozstrzygnąć obserwacja szpitalna. **Nauczyciel i dzieci, wydzielający laseczniki muszą być ze szkoły usunięci.**

ad 4) **Gminy i urzędy parafjalne winny od zamierzających wstąpić w związki małżeńskie żądać świadectwa lekarskiego.** Świadectwo to musi być oparte na wyniku badania roentgenologicznego i analizy krwi.

ad 5) Oddziały towarzystwa przeciwgruźliczego mają za zadanie **uświadamiać publiczność,** urządzając odczyty, wystawy przeciwgruźlicze, wyświetlając przeźrocza i filmy z dziedziny higjeny i gruźlicy. Wykłady o higjenie, o alkoholiźmie, o wpływie ciąży na gruźlicę są tematami chętnie słuchanemi. Dopóki ludzie nie zrozumieją, że **nie wolno pluć w izbie na podłogę, że można dzieci zarazić całując je, że** świeże powietrze, słońce, woda i mydło stanowią podstawę higjeny, dopóki rodzice i chorzy będą obrażali się na lekarza, że śmiał rozpoznać u nich gruźlicę — dopóty akcja nasza nie wyda owoców. Przymusem tutaj nie wiele można zdziałać.

ad 6) **Walka z gruźlicą jest również walka z nędzą.** Wiemy, że ofiarność społeczeństwa jest wyczerpana. A jednak musimy zdobyć grosze. Jest to możliwe przez sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych.

Jeszcze na jeden punkt niezmiernie ważny pragnę zwrócić uwagę. Jest to **budowa małych mieszkań.** Nic tak ludzi nie wychowuje jak własne — chociaż małe — mieszkanko. W ciasnych izbach zawsze panuje brud i najszczersze chęci przeprowadzenia koniecznej dla uratowania dziecka izolacji rozbijają się o brak pomieszczenia. **Duża ilość chorych na gruźlicę mogłaby się skutecznie leczyć w domu, gdyby tylko chory miał swój własny i słoneczny pokój.** W ten sposób oszczędzonoby dużo kosztów, bo czas trwania leczenia sanatoryjnego skróciłby się znacznie.

## Amerykanin dostaje nagrodę Nobla



Tegoroczną nagrodę Nobla z zakresu medycyny otrzymał uczony amerykański prof. Hunt-Morgan. Wsławił się on swemi badaniami o dziedzicznotwórczych funkcjach chromosomów, których znaczenie w organiźmie ludzkiem medycyna współczesna nie doceniała.

### WITAMINA „C" ZWALCZA SZKORBUT.

Nauka wykrywa, że witamina „C" jest składnikiem chemicznym, mającym ogromną wartość żywotną dla oczu. Brak witaminy „C", która jest nieskuteczniejszym czynnikiem do zwalczania szkorbutu, ma mieć podobno coś do czynienia z pojawianiem się katarakty czyli bielma na źrenicach oczu, jak powiada prof. H. K. Mueller z kliniki ocznej uniwersytetu w Bazylei. Profesor Mueller żywił króliki naftaliną i wszystkie z nich dostały bielmo na oczach. Równocześnie witamina „C", która znajduje się w cieczy źrenicznej oka znikła zupełnie z oczu królików. To odkrycie profesora Muellera naprowadza go na wniosek, że witamina „C" ma duży wpływ na stan zdrowotny oczu.

### ŚRODEK NA SKALECZENIE.

O ile skaleczy się ktoś w palec i nie posiada pod ręką środków leczniczych, doskonale zastąpi je sok cytrynowy. Kilka kropli nalanych na ranę, zatamuje całkowicie krew. Sok cytrynowy stosuje się również przy krwawieniu z nosa.

# Róża na twarzy zwalcza gruźlicę.

Jedną z najważniejszych zdobyczy medycyny ostatnich czasów jest zastosowanie malarji jako środka służącego do zwalczania nieuleczalnej dotychczas choroby, paraliżu postępowego. Klin wybija się klinem. Jedną straszniejszą chorobę zwalcza się przy pomocy drugiej, o wiele mniej niebezpiecznej i uleczalnej choroby.

Obecnie w niemieckiem piśmie lekarskiem p. t. „Aerztliche Sammelblätter" komunikuje dr. Freund, że udało mu się wykryć, iż gruźlicę można zwalczać przez zaszczepienie chorym róży na twarzy. Nie wszelką formę gruźlicy można tym sposobem zwalczyć, lecz tylko gruźlicę skóry i niektóre wypadki gruźlicy kości.

Niestety nie jest ten sposób leczenia bezpieczny, gdyż róża jest chorobą groźną i nie dającą się opanować tak, iż zaszczepiając choremu różę dla wyleczenia go z gruźlicy, można go wyprawić przez różę na tamten świat.

# O bezpieczeństwo przy pracy

Praca rzemieślnika, robotnika fabrycznego, maszynisty — to **praca najeżona mnóstwem niebezpieczeństw,** grożących przy każdej prawie czynności jego zdrowiu i życiu. Moment nieuwagi, chwila roztargnienia, wypadek, pociągają za sobą **okaleczenia lub urazy,** często bardzo ciężkie i groźne dla dalszej zdolności do pracy. Małe instrumenta, wielkie maszyny, prąd elektryczny, para, ogień i wiele innych okoliczności i przedmiotów, z któremi w warsztatach, pracowniach i fabrykach musi się stykać człowiek pracujący — nie mówiąc już o katastrofach jakie grożą — narażając go co chwila na uszkodzenia mniej lub więcej znaczne.

Przepisy, zabezpieczające zdrowie robotników, przewidują mnóstwo sygnałów, znaków i napisów ostrzegawczych, nakazują **utrzymywanie w zakładach i warsztatach fabrycznych odpowiednich urządzeń ochronnych;** plakaty barwnie i wyraziście obrazują skutki nieuwagi, przestrzegając przed nią.

Mimo to jednak kronika wypadków przy pracy zawsze jest pełna i dzień w dzień, to ten to ów „żołnierz pracy" zostaje usunięty z szeregów, to tu, to tam słyszymy lub czytamy o zajściach nieszczęśliwych.

Nie od rzeczy przeto będzie, gdy w szeregu krótkich komunikatów, zaczerpniętych z „Kalendarzyka bezpieczeństwa pracy" (wydany przez Instytut spraw społecznych w Warszawie na rok 1933) przypomnimy naszym rzeszom robotniczym **czego i jak wystrzegać się należy i jak się uchronić od niebezpieczeństwa.** Apelujemy do kierowników warsztatów, bez współdziałania których akcja ochronna byłaby niemożliwa, by w jak najszerszej mierze stosowali wszelkie możliwe urządzenia ochronne w swych zakładach.

Bylibyśmy niezmiernie radzi, gdyby **dział ten wzbudził zainteresowanie** i gdybyśmy mogli w przyszłości dawać wyjaśnienia wszystkim tym, którzy skierują do nas zapytania. Możnaby bowiem wielu nieszczęściom i chorobom zapobiec, gdyby jak najszerzej stosować i jak najwięcej wynajdywać sposobów i środków ochraniających zdrowie i fizyczną sprawność ludu pracującego.

**Dr. S. Świątecki.**

* * *

### STATYSTYKA WYPADKÓW PRZY PRACY.

Statystyka wykazuje, że w Polsce każdego dnia roboczego zdarza się zgórą 300 wypadków przy pracy.

Do zakładów ubezpieczeń od wypadków w roku 1930 zgłoszono przeszło 92.000 wypadków, w tej liczbie przeszło 1.000 wypadków śmiertelnych.

W tymże roku zakłady ubezpieczeń od wypadków odszkodowały około 20.000 cięższych wypadków.

Liczby te oznaczają, że rok rocznie około 20.000 robotników zostaje wyrzuconych poza nawias czynnych w produkcji społecznej jednostek a około 1.000 rodzin robotników zostaje pozbawionych żywicieli.

W roku 1930 wypłacono na renty i lecznictwo z powodu wypadków przy pracy 36,5 miljonów złotych. W roku 1931 suma ta przekroczyła 38 miljonów złotych.

Gdy w roku 1927 było w Polsce 78.000 pobierających rentę, z końcem roku 1930 płacono renty wypadkowe 103.000 osobom.

Z ostatnich wojen pozostało w Polsce jeszcze 133.000 inwalidów wojennych, niedługo zatem wypadki przy pracy dadzą w Polsce liczbę ofiar równą liczbie inwalidów wojennych.

### JAK WALCZYĆ Z WYPADKAMI?

Wprowadzić wszelkie niezbędne urządzenia ochronne, w szczególności osłonić pasy, oświetlić dobrze maszyny niebezpieczne.

Rozpocząć propagandę wśród personelu, a więc wywiesić przepisy zachowania się podczas pracy, zakupić znaki, hasła i plakaty ostrzegawcze i odpowiednio je wywieszać.

Wyznaczyć szefa bezpieczeństwa. Osią każdej akcji jest człowiek; należy wyszukać między personelem fabrycznym osobę, mogącą pokierować walką z wypadkami.

Utworzyć komitet bezpieczeństwa. Nie da się przeprowadzić akcji zwalczania wypadków bez współpracy robotników; celem komitetu powinno być:

a) dbanie, aby robotnicy nie zdejmowali ochron i pilnowali sprawności urządzeń;

b) omawianie przyczyn i możliwości wypadków;

c) propagowanie ostrożności wśród towarzyszy pracy.

**Urządzenia higjeniczne w fabryce.** Pot, brud, pył, płyny na skórze robotnika, — to przyczyny tak częstych schorzeń skórnych. Jeżeli nawet nie są trujące czy drażniące, zatykają one gruczoły skórne, pozbawiają skórę naturalnej warstwy ochronnej w postaci tłuszczu, powodując furunkuły, egzemy.

Daj robotnikowi odpowiednie rękawiczki, daj wodę, mydło, ręcznik.

Jeżeli do oczyszczenia potrzebny jest środek rozpuszczający tłuszcz, daj środek tłuszczący, by przywrócić skórze ochronę tłuszczową. Jeżeli praca jest bardzo brudząca, udostępnij urządzenia kąpielowe. Dopilnuj, by robotnik korzystał z urządzeń, nie tracąc czasu na czekanie, gdy ich jest zamało.

Nie może być czysty robotnik, gdy będzie miał zabrudzoną odzież.

Daj mu odzież roboczą, która się łatwo pierze. Ubranie własne niech schowa do szafki lub szatni. Niechaj nie zanosi trujących nieraz zanieczyszczeń, z któremi się styka przy pracy, do swego domu, do żony i dzieci.

O cywilizacji kraju świadczy wygląd robotnika, wracającego z pracy.

**Przewietrzanie.** Chroń robotników przed pyłem, gazami i parami.

Robotnik maski nie chce nosić, bo przeszkadza mu ona w szybkiem i dokładnem wykonaniu poleceń.

Zamiast masek zastosuj sprawnie działającą wentylację wyciągową, chwytającą zanieczyszczenia możliwie blisko miejsca ich powstania, nie dopuszczając do zanieczyszczenia całej sali.

Czy w upalny letni dzień pracujesz ze zwykłą sobie energją i ochotą? Nie — bo ci duszno, za gorąco. Chcesz, by robotnik pracował wydajnie — ochładzaj powietrze, gdy gorąco, wietrząc należycie sale robocze.

Chcesz oszczędzić na wentylacji mechanicznej, daj większą kubaturę na robotnika. Masz wentylację mechaniczną, puszczaj ją w ruch nietylko, gdy masz u siebie inspektora pracy. Instalacja wentylacyjna nieczynna — to marnotrawstwo.

**Oświetlenie.** Odpowiednie oświetlenie zapewnia dokładną, szybką i bezpieczną robotę.

Światło nastraja pogodnie, zachęca do pracy.

Światło powiększa obraz przedmiotu.

Światło pozwala na pracę szybką.

Światło jest wrogiem brudu, niechlujstwa.

Oświetlenie winno być dostatecznie silne, odpowiednie do rodzaju pracy: im przedmiot mniejszy, im dokładniejsza robota, im ciemniejsze tło, im szybsza praca — tem więcej potrzeba światła.

Światło zbyt słabe, lub rażące, ostre cienie, utrudniają spostrzeganie, przyczyniają się do powstawania wypadków przy pracy.

Oświetlenie winno być możliwie równomierne, źródło światła zaopatrzone w zasłony, chroniące oczy przed blaskiem i zawieszone możliwie wysoko ponad głowami robotników.

Co stracisz na wysokiem zawieszeniu lamp — to odzyskasz z procentem przy zastosowaniu dobrych reflektorów.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 25 na 26 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur pełni apteka „Zdrojowa".

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

**REPERTUAR KIN:**

**Pałac:** „Szatański plan".
**Kino X:** „Prokurator Gordon".
**Żołnierskie:** „Czcij matkę twoją".
**Kino w Mątwach:** „Maradu".

**Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu** zawiadamia, że nauka rozpoczyna się z dniem 2 listopada br. Również nadmienia się, że przyjęcia na kurs I-szy trwają nadal.

**Nadzwyczajne walne zebranie Aeroklubu Kujawskiego** odbędzie się w dniu 31 bm. o godzinie 20. Na zebraniu tem wygłoszony będzie ciekawy referat z zakresu lotnictwa.

**Z konstytucyjnego zebrania Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej nr. 8 w Inowrocławiu.** W niedzielę 22 bm. odbyło się w auli szkoły wydziałowej w Inowrocławiu konstytucyjne zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej nr 8. Zebranie zagaił p. rektor Mazur. Do zarządu weszli pp.: Abin - prezes, Skupieńska - zast., Zimowski - sekretarz, Baranowski - zastępca, dyr. Trompetenowa - skarbniczka. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Lewandowskiego, Tilową i Marciniaka.

**Akademja misyjna parafji Matki Boskiej w Inowrocławiu.** W niedzielę 22 bm. odbyła się w Inowrocławiu w sali Parku Miejskiego uroczysta akademja misyjna, na którą przybył O. misjonarz Krause z Paryża. Publiczność stawiła się bardzo licznie. Słowo wstępne wygłosił dyr. P. D. R. W. ks. Szymański, poczem chór męski przy par. Matki Boskiej wykonał pieśń pt. „Ufajcie". Piękny wiersz wygłosił Zygmunt Oczachowski. Obszerny referat o pracach misyjnych wygłosił O. misjonarz Krause, poczem chór męski wykonał „Hymn misyjny". Wspaniale wypadła deklamacja zbiorowa, wykonana przez Stow. Młodzieży Polskiej przy parafji Matki Boskiej. Na zakończenie członkowie koła ministrantów odmówili modlitwę ks. Jerzego pt. „Przyjdź królestwo Twoje".

**Zjazd delegatów Pow. Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Inowrocławiu.** Z okazji pierwszej rocznicy odbył się w Inowrocławiu zjazd delegatów Powiatowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w którym wzięli udział pp.: starosta Wilczek, dowódca 59 pp. płk. Mirgałowski, komendant P. K. U. ppłk. Hörl, oficerowie p. w. i w. f. i inni. Ze sprawozdania prezesa dr. Zborowskiego wynika, że Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zrzesza w sobie wszystkie miejscowe organizacje b. wojskowych. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania. Po wygłoszeniu przez prezesa p. dr. Zborowskiego referatu ideowego złożyli sprawozdania: prezes Zw. Oficerów Rez. dyr. Skibiński, prezes Pow. Zw. Inw. Woj. p. Pawlak, prezes Zw. Podoficerów Rez. p. Eckert, skarbnik Zw. Powst i Woj. p. Radecki, przedstawiciel Zw. Rezerwistów dr. Bydałek, Zw. Weteranów Powstań Nar. — adw. Kowalski i Stow. Weteranów b. armji polskiej we Francji. Po rzeczowej dyskusji delegaci jednogłośnie zatwierdzili na rok następny ten sam zarząd i komisję rewizyjną.

**Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich** trwać będzie od 23—30 bm. W tym czasie będą rozprzedawane broszurki, widokówki itp., a odpowiednia propaganda zostanie przeprowadzona w szkołach, prasie, lokalach publicznych itd. Zbiórka publiczna na ulicach odbędzie się 27 bm. od godz. 9 do 13. Uroczysta wieczornica zostanie urządzona 26 bm. o godz. 20 w Parku Miejskim.

### Śmierć dziecka w ukropie.

Z Mokrego (pow. Mogilno) donosi nasz korespondent:

W rodzinie Cichockich w Mokrem wydarzył się wypadek, ścinający krew w żyłach. Matka, piorąc bieliznę, zestawiła kocioł z ukropem na ziemię, nie przeczuwając, że stanie się tak wielkie nieszczęście. Bawiąca się w domu 2-letnia córeczka Cichockich oparła się o kocioł i w pewnym momencie przechyliła się, wpadając w ukrop. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną. Dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

### Lokatorzy przygotowują się do wyborów.

Dnia 22 bm. pod przewodnictwem prezesa p. W. Lisieckiego odbyło się ogólne zebranie Związku Lokatorów i Sublokatorów w Inowrocławiu przy licznym udziale członków.

Po krótkich informacjach o sprawach organizacyjnych i działalności tej organizacji na terenie m. Inowrocławia wyłoniła się dyskusja, w której p. Michalski zainterpelował prezydjum w sprawie odnowienia mieszkania dla lekarza miejskiego dr. Bydałka, gdy niema pieniędzy na budowę tanich domków. Wyjaśnień udzielili radni pp. Starybrat, Kołodziejski i inni.

Do sądu polubownego, który będzie rozpatrywał sprawy zatargów mieszkaniowych, wybrano pp.: W. Lisieckiego, red. Kobierskiego, radcę Reszkego, Sołtysiaka, Błaszaka, Kołodziejskiego, L. Tomaszewskiego, Borowicza, Kawczyńskiego, Rumfelda, Kościaka, J. Tomaszewskiego i Starybrata.

Głównym tematem obrad była sprawa wyborów do rady miejskiej. Prezes p. Lisiecki udzielił szczegółowych wyjaśnień o małej ustawie samorządowej i regulaminie wyborczym. Wybrano komitet wyborczy, składający się z przeszło 30 osób oraz powzięto uchwałę opodatkowania się na akcję przedwyborczą w kwocie 1 zł od członka.

Wkońcu prezes p. Lisiecki udzielił wyjaśnień w dziedzinie obrony prawnej, a więc o moratorjum, eksmisjach i t. d.

Czy lokatorzy sami wystawią własną listę podczas wyborów do rady miejskiej, narazie nie wiadomo.

## Echa krwawych morderstw Grenzschutzu

### Ciekawa rozprawa sądowa w Inowrocławiu.

Przed sądem grodzkim w Inowrocławiu odbyła się ciekawa rozprawa, będąca echem krwawych wyczynów Grenzschutzu na terenie Kujaw zachodnich.

Niemiec Oesterreich ze wsi Jaszczołtowo (pow. Inowrocław oskarżył swego rodaka, również Niemca, Edwarda Gertha o zniesławienie. Ostatni rozgłaszał publicznie, że Oesterreich, służąc w Grenzschutzu, kazał potwornie mordować polskich jeńców. Gerth w swem zeznaniu poparł swoje twierdzenie o Oesterreichu. Świadkowie zaś zeznali, że Gerth opowiadał im o tem, iż powód sam się chełpił, iż „nie dawał Polakom pardonu". Wir haben — mówił Oesterreich — den Polen was beigebracht..."

Obrońca Gertha, mec. Przybyszewski stawił wniosek o przeprowadzenie dowodu prawdy. Najlepszym dowodem jest książka kolportowana tajnie w Polsce pt. „Der Todeskampf der Ostmark", wydana w Pile przez oficera niemieckiego, dowódcę III bataljonu Grenzschutzu, walczącego pod Tarkowem. Otóż w tej książce są liczne wzmianki o „Offizierstellvertreter Oesterreich", który przedstawiony jest jako bohater niemiecki.

Sąd po wysłuchaniu zeznań i wywodów obrońców wydał wyrok, skazując Gertha na 2 tygodnie aresztu oraz 20 zł grzywny z zawieszeniem na 2 lata.

*

Przed polskim sądem dwaj Niemcy wywołali wizję morderstw i bestjalstwa siepaczy pruskich. Oesterreich był czynnym w Grenzschutzu, który okrył się pruską „sławą" przelewania krwi polskiej. I tacy ludzie jedzą dziś polski chleb w wolnej Polsce. Czy byłoby to możliwe w kraju „Hackenkreuzlerów"?

## Srebrny jubileusz „Jedności" i „Zgody" w Inowrocławiu.

Na terenie miasta Inowrocławia istnieją dwie organizacje żeńskie pod nazwą „Jednośc' i „Zgoda", w których zrzeszyły się obywatelki kujawskie i przez dwadzieściapięć lat pracowały nad uświadomieniem Polek w duchu katolickim i narodowym.

W niedzielę 22 bm. obie te pożyteczne organizacje obchodziły bardzo uroczyście swój srebrny jubileusz, w którym wzięły liczny udział pokrewne stowarzyszenia żeńskie wraz ze sztandarami.

W godzinach przedpołudniowych zebrała się liczna rzesza członkiń na placu Klasztornym, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszono do kościoła św. Mikołaja na uroczyste nabożeństwo, aby obchód jubileuszowy rozpocząć zgodnie ze swem posłannictwem z Bogiem.

Po nabożeństwie odbyło się w „Sokolni" uroczystościowe zebranie jubileuszowe, podczas którego nastąpiło odznaczenie dyplomami za zasługi położone dla dobra organizacyj. Ze „Zgody" otrzymały dyplomy pp.: Dulska, Kowalewska, M. Musiecka, M. Bogacka, A. Borcowa, W. Dziochówna, A. Wolska, A. Kozłowska i M. Godziszewska, z „Jedności" pp.: J. Pilachowska, M. Mazurkówna, A. Pietrzak, M. Dremielowa, K. Tomczakowa, M. Kaczmarek, A. Serkowska, M. Walczak, A. Dejer, K. Góralska, A. Błaszak, A. Tomczakowa, M. Sojowa, J. Galasowa. F. Sobczakowa, U. Włodarska i K. Ręczkowska.

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

**Bibljoteka T. C. L.** (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

**REPERTUAR KIN:**

**Mars:** „Pocałunek przed lustrem".
**Światowid:** „Tysiąc i druga noc".
**Palace:** „Serce olbrzyma".
**Lira:** „Zła dziewczyna".
**Corso:** „Łódź podwódna S. 44".

**TEATR NARODOWY.**

W środę — teatr nieczynny.
W czwartek o g. 20 **„Tajemnica talji kart"**.

**Na temat kwestji żydowskiej w Polsce i zagranicą** wygłosi w czwartek 26 bm. o godz. 20 w sali „Dworu Artusa" wydawca „Szabeskurjera" p. Michał Kulik odczyt z specjalnem uwzględnieniem najazdu żydowskiego na ziemie zachodnie Polski.

**Klub szachistów w nowym lokalu.** Z dniem 20 bm. przeniósł Toruński Klub Szachistów swą siedzibę do „Italji". Jednocześnie zawiadamia się wszystkich, iż z dniem 6 listopada br. rozpocznie się turniej o mistrzostwo m. Torunia. Zapisy do turnieju przyjmuje oraz wszelkich w tym względzie informacyj udziela sekretarz kluby codziennie w czasie od 18—20.

**Na „Dzień oszczędności".** Jak rokrocznie, przypada 31 października „Dzień oszczędności". W związku z tem odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Bały zebranie przedstawicieli kas, banków, kupiectwa, szkół, urzędników i prasy celem ustalenia programu. Wybrano komitet, do którego powołano dyrektorów szkół i banków z wiceprezydentem Bałą na czele. „Dzień oszczędności" w tym roku ma być poświęcony specjalnej propagandzie oszczędności wśród młodzieży szkolnej. Zaapelowano, by propagandę tę szerzono również wśród uczniów i personelu kupieckiego.

**Złodzieje w kinie „Lira".** Do kina „Lira" zakradli się jacyś złodzieje, widocznie w celu rabunku. Jak stwierdzono, zginęły tylko drobne rzeczy, natomiast znacznie uszkodzono stół do grania płyt i armaturę.

## Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** Apteka Pod Orłem, ul. 3-go Maja 37, tel. 360; Apteka Pod Gryfem ul. Lipowa 33, tel. 124.

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „King-Kong" dawno oczekiwane arcydzieło filmowe.
**Gryf:** Pat i Patachon w filmie pt. „W pensji żeńskiej".
**Orzeł:** „Precz z teściową" i „Liljanka chce się rozwieźć".

**Zakończenie kursu podinstruktorów drużyn ratowniczych P. C. K.** Ub. niedzieli o godzinie 12,30 w południe odbyło się w gmachu straży pożarnej uroczyste zakończenie kursu podinstruktorów drużyn ratowniczych P. C. K. oraz wręczenie dyplomów absolwentom kursu. Słuchacze w liczbie 20 składali uprzednio egzamin przed specjalną komisją z wynikiem dodatnim.

**Zuchwała kradzież z włamaniem.** Nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do składu galanterji „Kosmos" przy Gł. Rynku. Złodzieje wybili wielki otwór w murze z przylegającego pustego składu, przez który wtargnęli po swój łup. Praca ich jak narazie opłaciła się, albowiem zabrali kilka patefonów, kilkanaście płyt, wielką ilość torebek damskich oraz perfum, ogólnej wartości około 3000 zł. Policja jest na tropie złodziei.

**Najechany przez samochód.** Na rogu ulic Groblowej i Mickiewicza najechany został przez taksówkę nr. 16 rowerzysta K. Wskutek tego doznał ogólnych obrażeń i potłuczeń.

**Gdy kobiety grają w karty.** Po zakupy do miasta wybrała się niejaka Lewandowska z pobliskich Wiewiórek. Poznali się odrazu na niej amatorzy, że to kobieta ze wsi z pieniędzmi i pod pozorem powierzenia jej jakiejś tajemnicy zaprosili ją do siebie. W „jaskini" zaczęła się odrazu ulubiona gra „w trzy karty", w której to biedna kobiecina pozbyła się całego majątku jaki posiadała, w wysokości 50 złotych. Sprytni oszuści po ograbieniu ofiary ulotnili się.

**Amatorzy owoców południowych.** Amatorzy cytryn skradli z wagonu kolejowego dwie skrzynie tego szlachetnego owocu. Pod osłoną nocy zdołali zbiec.

### Strzelno.

**Powiatowe zebranie osadników przy W. T. K. R.** odbyło się przy licznym udziale członków. Referat na temat nowej ustawy osadniczej wygłosił kierownik wydziału osadniczego przy centrali W. T. K. R. w Poznaniu p. Eug. Horak. Prelegent podał członkom do wiadomości obniżenie renty osadniczej, skasowanie kasy chorych oraz sprawę Banku Akceptacyjnego.

**Zgnieciony przez lorki.** Podczas zwożenia liści buraczanych w Lachmierowicach (pow. mogileński) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 18-letni robotnik Kazimierz Nawrocki, który wpadł między ciągnięte przez konie wagony, doznając prócz ogólnych okaleczeń złamania podudzia.

**Groźny pożar** wybuchł w zabudowaniach rolnika Jana Krämera w Myślątkowie. Żywioł strawił stodołę napełnioną zbożem i maszyny rolnicze.

**Poszarpana przez psa.** Przechodząca przez wioskę Trląg 79-letnia Marja Michalska ze Strzelec poszarpana została przez psa p. Grabowskiego tak dotkliwie, że gmina zmuszona była odwieźć ją do szpitala powiatowego w Strzelnie.

### Mogilno.

**Święto misyjne.** Uroczyste zebranie zagaił w salce parafjalnej, wypełnionej po brzegi, p. Fr. Wegner, prezes Stow. Rozkrzewienia Wiary św. Referat o pracy misyjnej wygłosił ks. prałat Czechowski ze Strzelna.

**Z Funduszu Pracy.** Tut. magistrat otrzymał pożyczkę z Funduszu Pracy. Rozpoczęto planowanie drogi pomiędzy cegielnią miejską a szosą mogileńską, a pozatem prace około skanalizowania targowiska, ulicy Kolejowej i placu im. Marsz. Piłsudskiego. Z tego powodu znalazła znaczna ilość bezrobotnych zatrudnienie i zarobek.

**Włamanie do składu tytoniowego.** Podczas nabożeństwa różańcowego dwóch opryszków usiłowało włamać się do składu tytoniowego p. Plucińskiego przy ul. Św. Ducha. Wiedziony dziwnym niepokojem, p. Pluciński wracając z kościoła z synem, zamierzał po drodze wstąpić jeszcze do interesu. Naturalnie natknął się na nieproszonych gości. Syn jego, budowniczy p. Pluciński, przychwycił jednego z włamywaczy, a drugi zbiegł. Na policji okazało się, że przychwycono znanego na terenie województwa warszawskiego włamywacza Kowalskiego, pochodzącego ze wsi Zygmuntowo, pow. nieszawski. Policja aresztowała również 2 kobiety, które w czasie „pracy" włamywaczy stały po drugiej stronie ulicy na straży. Jedna z nich jest żoną, a druga siostrą Kowalskiego, który należał już do różnych szajek bandyckich.

# Kronika

**Bydgoszcz, dnia 25 października 1933 r.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Kryspina.
Jutro: Ewarysta pap. m.
Wschód słońca o godzinie 6.44.
Zachód słońca o godzinie 16.44.

**Stan pogody**

Mgławica. Ostre wiatry wschodnie, przejściowe. Na jutro zapowiedź łagodniejszej temperatury, lecz pochmurno w dalszym ciągu.




**DYŻURY NOCNE APTEK:**
od 23. X. — 29. X. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w środę, na afiszu R. Niewiarowicza **„I CO Z TAKIM ROBIĆ?"** z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej.

Czwartkowy wieczór przyniesie komedję Zagona **„DŻIMBI"**, w piątek zaś **„MYSZ KOŚCIELNA"**. W obu tych wybornych komedjach role tytułowe odtworzy gościnnie występująca J. Zaklicka.

Poprzedzona sławą niebywałego wprost powodzenia komedja Fraccarolii'ego **„WIEDZA RADOSNA"**, ujrzy światło rampy teatralnej w sobotę, 28 bm. Wybitne walory artystyczne, cała galerja bajecznych typów, dowcip, groteska sprawiają, że publiczność ani na chwilę nie może wyzwolić się z pod wesołej sugestji, narzuconej widowni przez autora i wykonawców. Główną rolę oraz opracowanie reżyserskie spoczywa w niezawodnych rękach R. Niewiarowicza.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dzisiaj, 25 bm. znany obywatel, członek koła Chrześcijańskiej Demokracji na Wielkich Bartodziejach p. Antoni Krawiński ze swą małżonką Stanisławą z Szymańskich. Zacnym Jubilatom nadal „Szczęść Boże"!

— **Sobota, 11 listopada, wolna od nauki w szkołach.** Ministerstwo oświaty wydało okólnik w sprawie obchodu 15-lecia odzyskania niepodległości. Sobota, 11 listopada, będzie wolna od normalnych zajęć szkolnych. W ten sposób z okazji obchodu nastąpi dwudniowa przerwa w nauce.

— **Przyszłość Twego dziecka** zabezpieczy niezrównana mączka odżywcza Fosfatyna Faliera, dająca siłę i zdrowie.

— **Konferencja wywiadowcza dla rodziców** i opiekunów w sprawie postępów uczni 6-klasowej szkoły przygotowawczej Marji Régamey odbędzie się w czwartek 26 bm. od g. 4—6. (20159

— **Jak należy prać.** Staraniem Koła Pań przy Pomorskiej Rodzinie Kolej. urządza się w czwartek, 26. bm. o godz. 16 w lokalu „Ogniska Kolejowego" pokaz prania potprzedzony odczytem p. Wejrowskiej o najnowszych metodach prania.

# Zakończenie „sejmiku listonoszów".

## Żmudna praca. — Stworzenie funduszu odpraw emerytalnych.

**Bydgoszcz,** 25 października.

(n). Po trzydniowych obradach, w czasie których kolejno przewodniczyli pp. Jagielski z Bydgoszczy, Podgórski z Lublina i nowowybrany prezes Urbaniak z Poznania — wczoraj nad wieczorem zamknięto imponujący zjazd — nazwany przez prezesa jednej z dyrekcyj poczt **„sejmikiem listonoszów i pocztyljonów"**.

Sejmikowano co niemiara. Nietylko w lokalu „Pod Lwem", ale i w różnych gabinetach, gdzie zarząd główny innej organizacji, Związku urzędników pocztowych, który zjechał do Bydgoszczy z swoim **posłem Stangreciakiem**, daremnie wyczekiwał uchwały o połączeniu obu związków. Wniosek taki nie mógł wogóle być rozpatrywany, ponieważ wszyscy bez wyjątku delegaci

**ŚLUBOWALI WIERNOŚĆ**

swoim sztandarom.

Sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego" urzędowali na zjeździe niższych pocztowców trzy dni bez przerwy.

Z 45 wniosków, uchwalonych przez kongres, notujemy najważniejsze:

1) **Przywrócenie poprzednich poborów, zachowanie dodatku ekonomicznego i mieszkaniowego.**

2) Przesunięcie wszystkich niższych pracowników, którzy złożyli egzamin fachowy, do wyższej grupy uposażeń.

3) **Otwarcia awansów** z dniem 1 stycznia 1934 roku.

4) Wynagrodzenia za nocną służbę (30 groszy za godzinę).

5) Przyznanie zwrotu opłat szkolnych.

6) **Wstrzymanie dalszej redukcji personelu pocztowego**, ze względu na powiększanie się czynności wskutek rozbudowy miast.

7) **Opału zimowego** na tych prawach co kolejarze i wojsko.

8) Obniżenie czynszów dzierżawnych za mieszkania w budynkach służbowych.

9) **Przyjęcie na etat** pracowników prowizorycznych, tych, którzy służyli w legjonach lub brali udział w powstaniach narodowych.

**GRUPA PRACOWNIKÓW TECHNICZNYCH**

wysunęła kilka odrębnych wniosków, domagając się m. in. dodatku technicznego w wysokości 25 procent pensji podstawowej, przesunięcia o jedną grupę wyżej pracowników wykwalifikowanych, pełnej emerytury po 30 latach służby technicznej, przyznania ryczałtu szoferom i motocyklistom, oraz wyżywienia im skórzanych kurtek.

**NAJWAŻNIEJSZA UCHWAŁA KONGRESU BYDGOSKIEGO.**

Bez uciekania się do posłowania składki miesięcznej, wynoszącej 1 złoty, zjazd delegatów złożył na barki nowego zarządu Związku obowiązek stworzenia **funduszu odpraw emerytalnych.** Z każdorazowej składki odkładać się ma na ten cel 30 groszy miesięcznie.

**KOMISJA REWIZYJNA.**

Do głównej komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Mosiężny z Poznania — przewodniczący, Czerwiński z Tczewa i Paterok z Rybnika — członkowie, tudzież jako zastępcy pp.: Kurzawiak z Wolsztyna, Zachowski z Warszawy i Zubalski z Przemyśla.

*

Zjazd zakończono, podobnie jak go rozpoczęto — odśpiewaniem legjonowej pieśni, w której szczególny nacisk kładziono na słowa: „Nie chcemy **od was** uznania!"

*

Zjazdy i tego rodzaju kongresy powinny odbywać się w Bydgoszczy jak najczęściej, przyczyniają się one bowiem do ożywienia handlu.

Koszty zjazdu pocztowców wynosiły **około 10 tysięcy złotych.** Większą część gotówki pozostawiono w naszem mieście.



**Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń,** skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się.

# Niesłychana zwyżka cen węgla

Od dłuższego czasu powtarzane pogłoski o dużej podwyżce cen węgla, zdają się sprawdzać. Wywołują one słuszny niepokój i oburzenie wśród szerokich warstw ludności, które stoją obecnie w obliczu zimy i braku pieniędzy.

Oto, jak donoszą, polska konwencja węglowa projektuje wprowadzenie w tych dniach **znacznej podwyżki cen węgla dla konsumcji wewnętrznej w kraju. Podwyżka ta ma wynosić podobno 20—30 groszy na centnarze węgla.**

Według dotychczasowych pogłosek, **od 1 listopada ma wejść w życie druga podwyżka ceny o dalszych 50 groszy, czyli łącznie wzrosłaby cena węgla o 80 groszy na centnarze.**

Ten nowy, oburzający krok kartelu węglowego wydać się musi tembardziej nieuzasadniony, że **obowiązujące w tej chwili ceny zostały ustalone dopiero niedawno, bo w dniu 15 września rb.**

Baronowie węglowi nie mają nic na usprawiedliwienie tego nowego zamachu na kieszenie spożywców. Dzisiaj w okresie powszechnych redukcyj i zmniejszenia kosztów produkcji, wszystko przemawiałoby raczej za zniżką cen.

Ale zbliża się zima i każdy, najuboższy nawet, mieszkaniec musi o zaopatrzeniu się w opał. **Tę konjunkturę sezonową wykorzystuje kartel węglowy, wprowadzając w życie dotkliwą zwyżkę cen.**

# Okręgowy Wydział Sokolic
## do wszystkich sokolic okręgu V-go

**Wspólne ćwiczenia wszystkich druhen** gniazd okręgu V-go odbędą się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 7-ej w gimnazjum żeńskiem, ul. Staszica.

**Ostatnia próba o Państwową Odznakę Sportową** wszystkich sokolic bydgoskich odbędzie się, w razie pogody, w przyszłą niedzielę, dnia 29 bm. od godziny 8-ej na stadjonie miejskim.

**Próba o P.O.S. dla gniazda żeńskiego Fordon** odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godz. 11 przed poł. w Fordonie.

Uprasza się wszystkie sokolice, by we własnym interesie, dla dobra sprawy, licznie i punktualnie stawiły się na powyższe popisy.

## Sokół żeński.

W czwartek, 26 bm. ćwiczenia seniorek od godziny 7.45 w szkole wydziałowej. Uprasza się o liczny udział.

W piątek, 27 bm. wspólne ćwiczenia drużyny w gimnazjum żeńskiem, ul. Staszica.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**RADA OKRĘGOWA Ch. D.**

zbierze się **w czwartek** 26 bm. o godz. 7½ wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Sprawy pilne i **ważne.** Udział **wszystkich** członków Rady Okręgowej **obowiązkowy.**

**CH. DEM. KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.**

Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Referat wygłosi p. redaktor Bigoński o wyborach do Rady Miejskiej.

Z powodu tak ważnego tematu, o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

## Z życia Chrześcijańskiej Demokracji

Ostatnie zebranie **koła Wilczak-Okole** odbyło się 21 bm. w lokalu p. Rutkowskiego przy znacznym udziale członków pod przewodnictwem prezesa **Montewskiego.** Referat na temat: „Nowa ustawa wyborcza do rad miejskich" i „Budżet miasta Bydgoszczy" wygłosił radny miejski **p. Górski.**

W dyskusji zabierali głos pp.: Szczudłowski, Strugała, Małek, Zblewscy, Raczyński, Krysa i Spychała.

MIGAWKI.

## Hitler uczy się tańczyć...

(bar.) „Piękny Adolf", kanclerz Niemiec hitlerowskich, miał trudną młodość, a później polityka pochłonęła go całkowicie. To też mimo, że przekroczył 40-ty rok życia, nie nauczył się dotychczas tańczyć. Trudno, nie miał sposobności i ostatecznie można się bez wytańcowywania obejść.

„Piękny Adolf" uważa jednak, że umiejętność tańczenia należy do pełnej edukacji. Zabrał się więc do nauki i od kilku tygodni pobiera, pod komendą którego z najgłośniejszych baletmistrzów berlińskich, lekcje tańca co dwa dni. Powodem tej „nauki" jest chęć przypodobania się Hitlera pięknym paniom i dyplomatom, jakich zamierza zaprosić do siebie na bale w nadchodzącym karnawale. Wódz brunatnych koszul uważa, że należy używać życia i pragnie koniecznie, aby nietylko mówiono o nim: „Pan jest świetnym mówcą", ale również: „Ach, pan tańczy jak... rusałka", albo coś w tym guście.

Jedna jest w tem wszystkiem rzecz tragiczna. Tenże sam Hitler zakazał w Niemczech grać płaczliwe tanga, slow-foxy i bodajże foxtrotty, więc czegoż się, u licha, uczy tańczyć? Czy co drugi dzień sunie po lśniącej posadzce sali baletmajstra w takt marszu Horst Wessla, albo czy w ognistych pląsach „odrabia" figury **Rheinländera?** A może, przebrany w strój ludowy, trzymając z gracją za rączkę baletmistrza, kręci się dokoła niego w eterycznych pirnetach na czubkach palców? Kto go wie? — Wartoby np. kiedyś zademonstrować taki obrazek: debjut taneczny Hitlera w sali Reichstagu.

Na podjum On - Wódz w stroju satyry, a dokoła rozentuzjazmowana publiczność. Oklaskiwaliby „Führera" nietylko junkrzy pruscy z p. Hugenbergiem i Januschau'em na czele, nietylko Goering, Goebbels i inni ludzie w brunatnych koszulach, ale również, poza oknami, w krąg przed gmachem Reichstagu, pognębieni marksiści i wrogowie Trzeciej Rzeszy... Widok byłby interesujący i napawający radosnem uczuciem życiowego optymizmu.

A Hitler by tańczył...

## Siedmioraczki.

**Berlin,** 25. 10. (Tel. wł.). Jak donosi biuro Reutera z Londynu w Georgetown w Brytyjskiej Gujanie pewna kobieta **porodziła 7 chłopców.** Matka i dzieci znajdują się w doskonałym stanie. **St. Ro.**

## Odpowiedzi redakcji

**Szyldy.** Prowadzący przemysł winny oznaczyć swoje przedsiębiorstwo na zewnątrz, a uwidocznione imiona i nazwisko oraz nazwa firmy zgadzać się musi z podanemi w zgłoszeniu do Oddziału Przemysłowego. Według mieszcowych przepisów, **na drzwiach** przedsiębiorstwa winno być uwidocznione **czytelnemi literami** odpowiedniej wielkości **imię i nazwisko właściciela.** Jeżeli przemysłowiec nie posiada osobnego lokalu (kantoru, sklepu, warsztatu), winien uwidocznić imię i nazwisko i rodzaj prowadzonego przemysłu na zewnątrz swego mieszkania. Handlujący na ulicach i placach winni umieścić tabliczki z imieniem i nazwiskiem na swych straganach, wózkach i koszach.

# Rodowód Koniaku!

Miljony ludzi na świecie pije koniak, nie zdając sobie sprawy z tego, co to jest koniak, z czego on się wyrabia, jak się wyrabia i od czego pochodzi nazwa koniak.

W zachodniej Francji położonej nad Atlantykiem posiada Departament Charente winnice, które służą przeważnie do wypalania koniaku. Ziemia tam jest na głębokość łopaty czarna, a podglebie wapienne, — dlatego wina charentyjskie mają specjalny a silny smak, który nie znalazł lubowników picia win.

Stolicą Departamentu Charente jest Angouleme, a w środku winnic leży miasto Konjak (Cognac). Chcąc zużytkować jednakże jak najkorzystniej te winnice, zaczęto wypalać wódkę z wina (Eau de vie de vin). Z biegiem czasu zaprowadziła się tam wódka ze specjalnym smakiem i w mieście Konjaku zaczął powstawać przemysł gorzelń koniakowych, a wódka z wina przybrała nazwę koniak.

W całym Departamencie charentyjskim w różnych miejscowościach pozakładano gorzelnie koniaku. Za tym przykładem zaczęto wypalać także w innych Departamentach koniak z innych win, jednakże ustawa francuska pozwala od dawnych lat tylko tę wódkę z wina nazywać koniakiem, która wypalana jest w Departamencie Charente, lub wypalany koniak z win, sprowadzany z Departamentu charentyjskiego. Oczywiście, że koniak francuski z takim charakterem rozszerzył się prawie we wszystkich częściach świata, a że czysty był za drogi, zaczęto robić mieszanki z najlepiej oczyszczonego spirytusu ziemniaczanego z domieszką stosownie do ceny tego prawdziwego koniaku, z win charentyjskich.

Przemysł polski też może się poszczycić rozwojem gorzelnictwa koniakowego w kraju. Oto w Gnieźnie istnieje rzeczywista gorzelnia koniaku, winiaku i wypalanek firmy B. Kasprowicz która zaczęła wypalać koniak w roku 1890, sprowadzając wina z Departamentu Charente. Firma posiada osiem aparatów destylacyjnych. W kraju mamy tylko parę gorzelń koniakowych, bo inne firmy sprowadzają t. zw. destylaty winne, mieszając potem podług ceny ze spirytusem krajowym.

Właściciel firmy Bolesław Kasprowicz miał przed wojną własną gorzelnię koniaku we Francji, sprzedając swoje wyroby pod marką Courriere & Co. R. Kondratowicz i B. Kasprowicz.

Najlepszy gatunek jaki firma wyrabia jest znany

**Bachmat Koniak** Kasprowicza 100% jakości
**Bachmat Koniak** Kasprowicza 75% jakości
oraz 8 dalszych wysokowartościowych gatunków i to:

**Winiaki** klasztorowe **„Record"** 1 klasztor
**Winiaki** klasztorowe **„Delicieux"** 2 klasztory
**Winiaki** klasztor. **„Connaisseur"** 3 klasztory
**Polski Koniak Winiak** 3 i 5 gwiazd
**Winiak Wypalanka** 3 gwiazdy
**Medocena Winiak**
**Wypalanka** 2 gwiazdy

Oczywiście firma wypala w swej gorzelni także **Rum, Śliwowicę, Wypalankę** z malin, wisien i innych owoców krajowych.

## B. Kasprowicz, Gniezno

**Telefon nr. 85 i 86**

Fabryka likierów deserowych
Gorzelnia koniaków, winiaków i wypalanek
Fabryka win krajowych i miodosytnia
Wytłocznia soków jagodowo-owocowych

**Stan wody na Wiśle** w dniu 25 bm.: Zawichost 1,66; Warszawa 1,74; Płock 1,27; Toruń 1,61; Fordon 1,72; Chełmno 1,70; Grudziądz 2,10; Korzeniewo 2,35; Piekło 1,96; Tczew 2,04; Einlage 2,38; Schievenhorst 2,42.

# Jak ulokować pieniądze?

Nietylko biedacy a więc ludzie nie mający pieniędzy mają zmartwienie. Większe znacznie zmartwienie mają ci, którzy bardzo dużo posiadają pieniędzy, a szczególnie płynnej gotówki. Tak przynajmniej wydaje się różnym krezusom, że ich zmartwienia są największe. Co zrobić z pieniędzmi? Jak je ulokować?

Z takiem zapytaniem zwrócił się pewien zamożny rzeźnik do kupca M. Z. w Rogowie, który w tej mieścinie miał „biuro zleceń". Rzeźnik sprzedając nieruchomość otrzymał za nią sumę 20.000 złotych, które pragnął pewnie ulokować. W osiągnięciu tego celu kupiec miał mu dopomóc. I kupiec kombinował.

Dobrze kombinował nasamprzód, dając ogłoszenie w najpoczytniejszem piśmie w „Dzienniku Bydgoskim", że wypożyczy 20.000 zł na dziesięć lat po sześć procent rocznie za gwarancją hipoteczną. Rezultat tego ogłoszenia był nadzwyczajny. Zgłosiło się około 150 osób.

Rzeźnikowi udało się szczęśliwie ulokować pieniądze. Tymczasem pomysłowy kupiec jeszcze raz kombinował i tym razem źle kombinował. Korzystając z licznie nadesłanych ofert słusznie rozumował, że ludzie poszukujący tak wysoką pożyczkę, chętnie poniosą ofiary pieniężne, ażeby tylko zdobyć pożądaną gotówkę. Napisał więc do kilku osób, że otrzymają pożyczkę skoro przyślą 30 zł tytułem kosztów podróży, celem zbadania w sądzie poprzednio księgi wieczystej. Kombinacja ta udała się kupcowi w sześciu wypadkach. Ściągnął 180 złotych, lecz podróży nie odbył a pieniądze już dawno były ulokowane. Wkońcu oszustwo to wyszło na jaw.

Przed sądem grodzkim kupiec odpowiadał wczoraj za dokonane oszustwa. Tutaj na nic mu się nie zdał dar kombinowania. Przyznał się ze skruchą do winy. Oskarżyciel wniósł o półtora roku więzienia. Sąd wymierzył kupcowi ze względu na dotychczasową jego niekaralność **siedem miesięcy więzienia.** Kupiec jak widać, istotnie źle kombinował.



## Pech złodziejski.

**Za kawałek mydła trzy miesiące aresztu.**

Prawdziwy pech złodziejski prześladuje bezrobotnego robotnika Józefa Szymborskiego. Ilekroć próbował wykraść jakiś choćby najdrobniejszy przedmiot, zawsze przychwycony został na gorącym uczynku. Taki to już osobisty jego pech. W tym nieszczęsnym zawodzie złodziejskim napewno nigdy nie zrobi kokosów. A jednak mimo kilkakrotnych smutnych doświadczeń, zawsze na nowo ryzykuje.

Przed kilku dniami będąc doprowadzony do komisarjatu — oczywiście znowu za nieszczęsną kradzież — próbował wyciągnąć z otwartej szuflady biurka, gdy policjant wyszedł na chwilę, mały kawałeczek mydła. Policjant niestety wrócił za wcześnie i już... sprawa karna o usiłowaną kradzież. Taki to już pech złodziejski.

W ub. poniedziałek Szymborski odpowiadał za ten fatalny kawałek mydła przed sądem grodzkim. Oskarżyciel publiczny wniósł o jeden rok więzienia, sąd natomiast wymierzył oskarżonemu trzy miesiące aresztu. Sędzia w uzasadnieniu wyroku podkreślił, iż wymiar kary dlatego jest tak niski, gdyż oskarżony jako złodziej nie jest jednostką szkodliwą. Wskutek niezręczności bowiem zawsze przychwycony został na gorącym uczynku.

# DZIAŁ SPORTOWY

### NAJLEPSI HOKEIŚCI NIEMIEC PRZENOSZĄ SIĘ DO POLSKI.

Prasa niemiecka donosi, że **trzej najlepsi hokeiści Niemiec, bracia Ball i Orbanowski zostali skreśleni z listy członków Berlińskiego Klubu Łyżwiarskiego (BSC).** Skreślenie braci Ball nastąpiło z tego powodu, że jak wykazało dochodzenie urzędu czystości rasy, ich prababka była żydówką. Orbanowskiemu, który, jak wiadomo, jest zniemczonym Polakiem amerykańskim, zarzucono znowu, że jest z pochodzenia Polakiem, a nie czystej krwi Germaninem. **Cała trójka po nieudałych pertraktacjach z czołowym praskim klubem hokejowym, przenosi się do Polski i osiedla się w Katowicach.** Rudi Ball nawiązał już kontakt z jednym z katowickich klubów hokejowych, w którego barwach cała trójka ma zamiar wystąpić.

### BOROTRA MISTRZEM ANGLJI.

**Londyn.** W turnieju tenisowym o mistrzostwo Anglji **na kortach krytych** zwyciężył **Francuz Borotra,** bijąc w finale po ciężkiej walce Austina 6:3, 5:7, 1:6, 6:4, 6:4. W turnieju pań pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie Ming, bijąc w finale Stammers 10:12, 6:1, 6:3.

### FINAŁOWE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY

**w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 14,30.**

Turniej gier o mistrzostwo miasta Bydgoszczy dobiega końca.

Jedną z najważniejszych dziedzin tego turnieju to piłka nożna. Są to jedyne zawody piłki nożnej w roku, gdzie spotykają się wszystkie kluby naszego miasta. W roku bieżącym stanęło do turnieju 14 drużyn, dziś pozostały w polu już tylko dwie i to najsilniejsze drużyny naszego miasta, a nawet Pomorza jak: O. P. N. Sokół I i B. K. S. Polonja.

Te najbardziej interesujące zawody odbędą się już w niedzielę, 29. bm. o godz. 14,30 na stadjonie miejskim.

### WSZECHPOLSKIE ZAWODY ZAPAŚNICZE

wzbudziły w szerszych sferach sportowych naszego grodu olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest dopytywanie się o bliższe szczegóły. W zawodach tych, które odbędą się dnia 1 listopada br. w sali Resursy Kupieckiej udział biorą pierwsi zawodnicy Polski, kilkakrotni reprezentanci barw polskich w zawodach międzynarodowych. Zjadą oni z najdalszych zakątków Polski, z Wilna, Warszawy, Katowic, Poznania, Grudziądza, by wykazać tutejszemu społeczeństwu, że amatorski sport atletyczny zasługuje na prawdziwe poparcie.

### WĘGRY PRZEGRYWAJĄ Z WŁOCHAMI.

**Budapeszt.** (PAT). W Budapeszcie odbył się **mecz o puhar Europy środkowej pomiędzy Włochami a Węgrami.** Zwyciężyły Włochy w stosunku 1:0 (1:0).

W międzypaństwowym meczu amatorów **Węgry pokonały Austrję 3:2.**

### NIEMCY BIJĄ BELGJĘ 8:1.

**Berlin.** (PAT). W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Duisburgu, **Niemcy pokonały Belgję 8:1** (2:0).

## KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO".



Nr. 33. DOJRZAŁY OWOC.



**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

**Toruń-Warszawa** 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
**Tczew-Gdańsk-Gdynia** 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41, **13.22,** 13.35, 17.01, 19.35
**Kościerzyna-Gdynia** 0.55, 17.40
**Nakło-Piła** 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
**Unisław-Brodnica** 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
**Inowrocław-Poznań** 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
**Wągrowiec-Poznań** 5.02, 7,45, 13.36, 18.40, 23.06.
**Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe** 14.15, 6.14, **22.59**

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

**Warszawa.** (tel. wł.) Wczoraj wyjechało do Palestyny 700 żydów. Druga partja żydów w liczbie 600 opuszcza Polskę w dniu 6 listopada br.

## Tragiczna śmierć żołnierza.

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Tragiczną śmierć zgotował sobie kanonier pulku warszawskiego niej. Lipiński. Nie chcąc się spóźnić na służbę, wyskoczył on z pociągu, który dojeżdżał już do dworca głównego i to tak nieszczęśliwie, że **poniósł śmierć na miejscu.** W ciemnościach nie zauważył on, że skacze akurat na druty semaforu, od których odbiwszy się całą siłą uderzył głową o wagony pędzącego pociągu i doznał pęknięcia czaszki.

## Przemysłowcy łódzcy skazani na areszt.

**Łódź,** 25. 10. (PAT). W starostwie powiatowem w Łasku w referacie karnym rozpatrywano kilka spraw przeciwko przemysłowcom z Pabjanic, oskarżonym o **pogwałcenie przepisów umowy zbiorowej,** zawartej przez przemysłowców włókienniczych okręgu łódzkiego, przez co wywołany zostało **szereg zatargów i strajków.** Przemysłowcy zostali skazani w drodze administracyjnej Zarski na **2 miesiące bezwzględnego aresztu,** Goldstein na 2 tygodnie aresztu, Rosen na 6 tygodni aresztu, Lieberman na 3 tygodnie aresztu, Dawidowicz na 25 dni aresztu, Mądry na 7 dni aresztu. Równocześnie zarządzono ponowne sprawdzenie, czy przemysłowcy przestrzegają warunków umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

## Włoski marszałek lotnictwa ciężko chory.

**Berlin,** 25. 10. (Tel. wł.). Jak donoszą z Rzymu szef lotnictwa włoskiego gen. Balbo ciężko zachorował. Lekarze stwierdzili objawy tyfusu. Chory ma wysoką gorączkę. **St. Ro.**

## „Niebieski orzeł".

**Wiedeń,** 25. 10. (PAT). **Pod protektoratem kardynała Innitzera utworzyło się stowarzyszenie pod nazwą „niebieski orzeł". Celem tego stowarzyszenia będzie zwalczanie bezrobocia w drodze porozumień międzynarodowych.** Nowe stowarzyszenie zamierza uzyskać środki dla swojej akcji przez dobrowolne opodatkowanie rachunków, biletów, formularzy itd.

## Napad bandycki w centrum Poznania.

**Poznań,** 24. 10. Poznań zaalarmowany został wiadomością o **zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w centrum Poznania, przy ul. Masztalarskiej.**

Krótko po godz. 19-ej wracała do mieszkania przy ul. Masztalarskiej 5a pewna żydówka, właścicielka małego sklepu towarów krótkich.

W bramie napadło bezbronną niewiastę znienacka trzech nieznanych osobników. Jeden z bandytów **obezwładnił swoją ofiarę silnem uderzeniem w głowę,** a dwaj pozostali wyrwali napadniętej z ręki **torebkę, zawierającą około 300 złotych,** poczem wszyscy trzej zbiegli, niezatrzymani przez nikogo.

Ofiarą śmiałego napadu rabunkowego jest 45-letnia Małgorzata Efraim, wyznania mojżeszowego.

Pościg z bandytami, jak narazie, **nie dał żadnego rezultatu.**

## Śmierć po spożyciu kiełbasy.

**Dwie siostry w ciężkim stanie odwiezione do szpitala Diakonisek.**

(ak). Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Falmierowo pow. szubińskiego. Rodzina Birckholzów, składająca się z trzech sióstr Alwiny, Huldy i Gertrudy ciężko zachorowała po spożyciu kiełbasy. Przywołany lekarz stwierdził silne zatrucie. Najmłodsza siostra Alwina Birckholz **w strasznych męczarniach** zakończyła życie, krótko po przewiezieniu do szpitala w Kcyni. 23-letnią Huldę i 28-letnią Gertrudę przewieziono do szpitala Diakonisek w Bydgoszczy. Stan ich nadal jest bardzo ciężki, szczególniej młodszej Huldy, jednakowoż istnieje nadzieja utrzymania dwóch sióstr przy życiu.

Przypuszczenia, jakoby tu miał miejsce wypadek zbrodniczego otrucia, nie sprawdza się. Policja prowadzi dochodzenia.

## Starostwo grodzkie zezwoliło...

Przedłożono redakcji naszej oryginał pisma urzędowego z dnia 16 października br., **zezwalającego** Bolesławowi Skrzeszińskiemu i Antoniemu Pawlakowi w Bydgoszczy na urządzenie **„gier szczęścia"** na towar — w lokalu przy ulicy Marszałka Focha, na okres czasu do 16 listopada rb.

Zezwolenie wydało Starostwo Grodzkie na podstawie § 1 rozporządzenia policyjnego z dnia 18. I. 1926 (Dziennik Urzędowy województwa Poznańskiego z 27. IV. 1932).

Zezwolenie to jest odwołalne.

Przedsiębiorcy wyjaśniają, że **hazardu** w lokalu przy Placu Teatralnym nie uprawiano, jedynie na życzenie wygrywającego odkupywano wygrane fanty, dając wzamian gotówkę. Jeżeli któryś współpracownik zapowiadał, że „kasa wypłaca do 500 złotych" — to były to jedynie czcze przechwałki...

*

Jak się dowiadujemy, wczoraj w godzinach popołudniowych Starostwo Grodzkie wydało polici zarządzenie zbadania sprawy celem ewtl. zamknięcia szulerni. Podczas bójki, jaka wynikła w lokalu „szczęścia" jeden z awanturników został aresztowany.

## Z życia towarzystw.

**Dnia 25 października 1933 r.**

Godz. 19,30: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie w Domu Czeladzi połączone z wykładem p. prof. Turwida.

Godz. 20,00: **Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w hotelu Lengninga. Odczyt pt. „Stosunki polsko-francuskie".

**Dnia 26 października 1933 r.**

Godz. 17,00: **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im św. Trójcy.** Zebranie rodziców w sali rysunkowej. Po zebraniu konferencja wywiadowcza.

Godz. 20,00: **Tow. Kupców i Detalistów branży spożywczej.** Bardzo ważne zebranie w sali Resursy Kupieckiej.

*

**Związek b. zawodowych wojskowych** urządza strzelanie z wiatrówek o drogocenne nagrody w lokalu p. Rux'owej przy ul. Poznańskiej od dnia 25 bm. Nagrody wyłożone są w oknie wystawowem u fryzjera p. Radzińskiego przy ul. Poznańskiej, które można każdego czasu oglądać.

**K. S. „Leo".** Członkom i sympatykom dajemy do wiadomości, że zabawa jesienna odbędzie się w przyszłą sobotę w salach Resursy Kupieckiej. Zebranie komisji zabawowej w piątek po pracy w biurze fabrycznem.

**W KINIE.**



Widz, który dostał miejsce za kolumną, otworzył sobie widok na ekran.

**Bank Polski płacił w dniu 25 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 6,09 |
| funty szterlingów | 28,46 |
| franki szwajcarskie | 172,01 |
| franki francuskie | 34,73 |
| marki niemieckie | 209,50 |
| guldeny gdańskie | 172,67 |
| liry włoskie | 46,67 |
| floreny holenderskie | 358,15 |



## Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

**Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

**Standarty:**

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
„ nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

**Notowania z dnia 24 października br.**

| | | cena transakcyjna | cena orjentacyjna |
|---|---|---|---|
| Żyto | zł | | 14,25— 14,50 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Pszenica | zł | | 19,25— 19,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Jęczm. browarowy | zł | | 15,00— 16,00 |
| Jęczm. przem. | zł | | 13,75— 14,00 |
| Usposob. słabsze | | | |
| Owies | zł | | 13,50— 13,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Mąka żyt. 65% wł. worka | zł | | 21,00— 21,75 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Mąka psz. 65% wł. worka | zł | | 31,50— 33,50 |
| Usposob. spokojne | | | |
| Otręby żytnie | zł | | 8,75— 9,25 |
| Otręby pszenne | zł | | 8,25— 8,75 |
| Otręby pszen. grube | zł | | 8,50— 9,00 |
| Rzepak | zł | | 33,00— 35,00 |
| Rzepik zimowy | zł | | 35,00— 37,00 |
| Peluszka | zł | | 12,50— 13,50 |
| Groch Wiktorja | zł | | 22 50— 24,50 |
| Groch Folgera | zł | | 23,00— 25,00 |
| Konicz. żółta. odłuszcz. | zł | | 90,00—100,00 |
| Ziemniaki jadalne | zł | | 2,25— 3,00 |
| Ziemniaki fab. za kg. % | zł | | 13 |
| Makuch lniany | zł | | 18,00— 19,00 |
| Makuch rzep. | zł | | 14,00— 15,00 |
| Makuch słonecznikowy | zł | | 18,00— 19,00 |
| Mak niebieski | zł | | 60,00 — 62,00 |
| Gorczyca | zł | | 34,00— 36,00 |
| Siemię lniane | zł | | 35,00— 37,00 |
| Wyka | zł | | 13,00— 14,00 |

Ogólne usposobienie spokojne.

## Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

**Poznań,** dnia 24. 10. 1933 roku.

Spędzono: wołów 42, buhai 120, krów 288, świń 1880, cieląt 477, owiec 162, razem 2969 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

**Bydło:**

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane | 70— 74 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 60— 64 |
| Mięsiste tuczone starsze | 50— 56 |
| Miernie odżywione | 42— 48 |
| **Buhaje:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 62— 68 |
| Tuczone mięsiste | 54— 58 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze | 46— 50 |
| Miernie odżywione | 40— 44 |
| **Krowy:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 66— 70 |
| Tuczone mięsiste | 56— 60 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 42— 44 |
| Miernie odżywione | 28— 32 |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 70— 74 |
| Tuczone mięsiste | 60— 64 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 50— 56 |
| Miernie odżywione | 42— 48 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione | 44— 50 |
| Miernie odżywione | 40— 44 |

**Cielęta:**

| | |
|---|---|
| b) najprzedniej. cielęta wytuczne | 72-- 80 |
| Tuczone cielęta | 64— 70 |
| Dobrze odżywione | 56— 62 |
| Miernie odżywione | 46— 54 |

**Owce:**

| | |
|---|---|
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 70— 76 |
| Tuczone starsze skopy i maciorki | 60— 66 |
| Dobrze odżywione | 00— 00 |

**Świnie:**

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 102—106 |
| b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 94 — 98 |
| c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 88— 92 |
| d) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 78— 84 |
| e) maciory i późne kastraty | 84 — 92 |

Przebieg targu bardzo spokojny.

# Krwawy dramat miłosny w Warszawie.

## Niepoczytalny młodzieniec zabił mężatkę i siebie.

**Warszawa,** 25. 10. (Tel. wł.). Krwawy dramat miłosny rozegrał się dziś w pobliskiem Żyrardowie.

21-letni Władysław Kielak zakochał się bez pamięci w mężatce Władysławie Szczepańskiej. Ponieważ nie chciała ona zdradzać swego męża, a na propozycję rozwodu odpowiedziała też odmownie, wiedziony ślepą miłością młodociany konkurent postanowił odebrać sobie życie i równocześnie zabić ukochaną. Gdy spotkał ją na ulicy, **wystrzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu.** Widząc, że przechodnie będą chcieli go ująć i rozbroić począł uciekać i w pewnej chwili zniknął w korytarzu pobliskiego domu. **Celnym wystrzałem w skroń sam sobie wymierzył sprawiedliwość.** Zwłoki zamordowanej i samobójcy przewieziono do prosektorjum.

## PROGRAM W KINACH:

**ADRIA** wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. **„Świat bez mężczyzn".** Na tle bogatej wystawy pokazano świat, na którym niema mężczyzny ani na lekarstwo. Panie czują dotkliwie ten brak, to też starają się sfabrykować sztucznego mężczyznę. Próba zawodzi. Na szczęście ocalał jeden, bo... żył zdala. O niego toczy się więc zacięta walka. Film wesoły, bardzo dobra strona muzyczna.

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) **wyświetla niezwykle oryginalny a przedewszystkiem doskonale** opracowany film egzotyczny p. t. **„Pozwólcie nam żyć!"** Otóż śmiały i przedsiębiorczy podróżnik Buck udaje się w **niedostępne** lasy Indochin i **na wyspy** Malajskie i tam poluje na drapieżniki bez broni. Jak to się odbywa jest właśnie ciekawą rzeczą i godną zobaczenia. Śledzimy przytem emocjonujące sceny z walki węża pytona z tygrysem i krokodylem, polowanie na tygrysy, słonie i małpy. Film daje wiele wrażeń a i strona dydaktyczna jest poważnie potraktowana. Dla młodzieży obraz ten jest interesujący. Nadprogram **„Charlie ratuje Europę"**, czyli zapalony śpiewak kwartecista na wojnie. Początek o 5.

**BAŁTYK.** Dziś wspaniały film polski p. t. **„Policmajster Tagiejew"** w rolach głównych: Nora Ney, Marja Bogda, Dymsza, Sawan, Bodo i inni oraz **„Czterech uciekinierów".** Początek o godz. 5.

**KRISTAL.** Znowu ujrzymy szaloną, nieopanowaną, lecz rozkoszną w swych kaprysach Clarę Bow, ulubienicę publiczności kinowej we wstrząsającym dramacie kobiety o krwi mieszanej p. t. **„Dzika dziewczyna".** Zew gorącej, indyjskiej krwi sprawił, że nikt jej nie rozumiał, wybryki jej oburzały lecz i czarowały, a reżyser na tem tle stworzył rewelacyjną całość pod względem technicznym, muzycznym, szczególniej wyzyskał znakomicie dojrzały i skrystalizowany talent Clary. Nadprogram dwa tygodniki.

**MARYSIEŃKA.** Dziś i nadal wzruszający dramat przybranej matki p. t. **„Emma"** w genjalnem wykonaniu Marie Dressler oraz niezmiernie ciekawy film z Tomem Mixem p. t. **„Szatański plan".** Początek o 4,50, 6,50 i 9.

**REWJA** daje dziś i w dalszym ciągu: na ekranie upojny melodyjny film p. t. **„W małej kawiarence".** Na scenie nowa pikantna rewja w 10 obrazach p. t. **„Hiszpańska krew"** w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich. Początek o godz. 5.

**SŁOŃCE.** Dziś i codziennie potężny dramat **„Golgota samotnej dziewczyny"**, polski film **„Niewolnica życia"** i na scenie rewja. Pocz. o 7.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. 12,35: III. poranek szkolny z Filharm. Warsz. z udz. J. Gadejskiej. 15,40: Muzyka salonowa w wyk. zespołu Zofji Adamskiej-Grossmanowej. 16,40: Odczyt dla kobiet. 16,55: Z cyklu: Przegląd arcydzieł muzycznych od XVI—XX w. (prelekcja, orkiestra symfoniczna R. P. i Ada Lenczewska-Sławińska — śpiew). 17,50: Nowiny rolnicze. 18,00: Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze. 18,20: Słuchowisko. 19,25: Odczyt aktualny. 19,45: Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert wieczorny orkiestry P. R. (A. Szlemińska śpiew). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15: Dalszy ciąg koncertu wieczornego. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

**ZAGRANICA.** **Praga.** 19,30: „Upiór w zamku" opera Jar. Kricki. **Kopenhaga.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Daventry.** 21,00: „Księżna cyrkówka" operetka Kalmana. **Londyn Regional.** 21,00: Koncert kameralny. **Oslo.** 22,15 Recital fortepianowy Aleks. Borowskiego.

## Przetarg ofertowy

**na dostawę artykułów żywnościowych dla Kuchni Ludowej.**

**Zarząd miasta Bydgoszczy** zakupi na okres zimowy większą ilość: **fasoli, ryżu, grochu polnego, kaszy jęczmiennej, pęczaku oraz smalcu krajowego.** Dostawa codzienna według zapotrzebowania Kuchni Ludowej loco kuchnia. W ofertach należy podać na cały okres stałe ceny.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesłać do Wydziału Opieki Społecznej ulica Bernardyńska 10, pokój 7 do dnia 2 listopada br. godziny 10-tej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty. (20197

## LICYTACJA.

**W dniu 4 listopada** o godz. 12 tej odbędzie się **w VIII. Dyonie Samochodowym w Bydgoszczy, ul. Artyleryjska**

**licytacja samochodu 6-cio osobowego „Buick".**

Oglądać go można dnia 2 i 3 XI. od godz. 9—12-tej w VIII. Dyonie Samochodowym. (20065



## Najszybsza pomoc

przy wszelkich chorobach skórnych, otwartych ranach nóg, liszajach, wyrzutach etc., cierpieniach żołądka, kiszek, cukrzycy, nerek, pęcherza, podagry reumatyzmie, chorobach sercowych, nerwowych, wątroby i żółciowych, zwapnieniu żył, chorobach oczu i uszach, astmie, oskrzeli i płuc, niedomaganiu jelit oraz wszelkich innych cierpieniach przez nasze długoletnie wypróbowane pierwszorzędne **naturalne** nietrujące preparaty. Najniższe ceny. Bezpłatne piśmienne i osobiste leczenie. Prosimy jeszcze dziś zwrócić się do nas wraz z opisem choroby i podaniem starości. **Chem. Kosm. Laboratorjum „Klossin" Gdańsk, Stadtgraben 13, naprzeciw głównego dworca.** (19430

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!**

**Antykwarjat** „Stała Okazja", Gdańska nr. 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszynę do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra itp.(19106

## Deski stolarskie

większą ilość 23 mm. desek czubkowych i 27 mm. odziomkowych, jak również **materjały stolarskie** w różnych grubościach i gatunkach tanio sprzedaje **Wileńska 5, tel. 1480.** 12188



### POLECENIA

**Transmisyjne** koła precezyjne wykonuje i dostarcza zaraz Herkules, Promenada 1, telefon 93. (18586

**Fabryczny Dom Mebli** drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

**Materace Dworcowa 46** 19153

**Meble** (19376 wszelkiego rodzaju jak: sypialki, jadalki, gabinety męskie oraz meble pojedyńcze i wyściełane poleca najtaniej Centrala Mebli Długa 44 przy ul. Jana Kazimierza.

**Ogórki** i kapustę kiszoną poleca Kiszarnia ogórków i kapusty Eleonora Małecka Znin. (20148

### SPRZEDAŻE

**Sprzedam** gospodarstwo 58 mórg ziemi wraz z łąką i zabudowaniami. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Czersku (Pomorze). (20174

**Dom** z interesem kolonjalnym na sprzedaż lub zamiana na większe gospodarstwo. Oferty do filji Dz Bydg. pod „A. Z". (12196

**Sprzedam** dom z ogrodem i rolą. Lenartowicza 18. (12194

**Kiosk** sprzedam zaraz z pierwszorzędnem urządzeniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy. Oferty pod „Kiosk" do Dzien. (20178

**Dom** parterowy 500 wzgl. 4000 mtr. ziemi ogrodowej, dochodowe położenie przy Gdyni sprzedam, wpłata 1.500. Adres Dzien. Bydg. Gdynia. (20179

**Sprzedam** kino w pełnym biegu lub przyjmę wspólnika. Zgł. do Dzien. pod „Korzystny". (20191

**Dom** sprzedam. Piękna 16.(20196

**Nieruchomość** ul. Dworcowa 71, natychmiast sprzedam. Zgłosz. u administratora. (12180

**W mniejszej** lecz bardzo ruchliwej miejscowości Wielkop. jest na sprzedaż dobrze zaprowadzony skład żelaza. Kościół, szkoła, węzeł kolejowy. Do objęcia potrzeba 8—10 000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Żelazo". (20149

**Pianino** sprzedam czarne krzyżowe zł. 1000. Dworcowa 47 m. 1. (12175

**Okazja!** Sprzedam skład w centrum z powodu choroby z koncesją na wódki, tytonie. Do objęcia zł. 4.000. Zgł. pod „Koncesja" do filji Dzien. Bydg. (12174

**Piec** żelazny sprzedam. Skład papieru. Pomorska 1. (12191

**De Dion Bouton** półciężarowy (Lieferwagen) nasadzka z blachy, w stanie jak najlepszym, sprzeda za gotówkę Morgenstern i Ska, Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (20069

**Rower** sprzedam. Kuhl, Toruńska 39. (20173

**Męski** pokój, sypialnia, kuchnia na sprzedaż. Jagiellońska 2, m. 20. (20170

**Lokomobila** do młocki, śrutownik z walcami zapasowemi systemu Stylego korzystnie. Przybylski, Szubin. (20162

**Jadalnię** i pokój męski tanio sprzedam. Stolarnia, Pomorska 30. (12193

**Wózek** dziecięcy na sprzedaż. Gdańska 59, m. 3. (20167

**Okazyjnie** z powodu wyprowadzki sprzedam meble tanio. Św. Trójcy 16/3. (20157

**Nagrobek** dziecięcy sprzeda tanio. Pomorska 36. (12170

**Maszyna** (12167 Singera gabinetowa jasny dąb. Śniadeckich 24—4.

**Fotel** Ia wyściełany nowy sprzedam za pół ceny. Gamma 5, m. 1. (12165

**Sprzedam** maszynę szewcką, wagę. Nad Kanałem 8. (20195

**Jagody** (12189 czarne suszone, każdą ilość oddaję. Zapotrzebowania z podaniem cen kierować do „Biura Ogłoszeń" Dworcowa 54, pod „Jagody".

### KUPNA

**Kupię** (20160 dom nadający się do interesu cena 15.000 zł, pośrednicy wykluczeni. Oferty Dziennik „Kupię dom".

**Kupię** używaną maszynę Singera pierścieniową i konia dla dziecka. Zgłoszenia pod „Singera" Filja Dz. B.(12004

**Kupię** (20164 używane szafy, łóżka, ubrania, obuwie, płacę gotówką. Skład, Jezuicka 5.

**Komisarjat** Główny Policji Państwowej w Gdyni zakupi morską łódź motorową. Oferty z fotografją i planem łodzi oraz warunkami kupna kierować do Komisarjatu Gł. Policji Państwowej w Gdyni. (20180

### LEKCJE

**Muzyki** (12199 fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka niedrogo. Kościuszki 25.

### POSADY WOLNE

**Egzystencję** życiową stworzyć mogą sobie inteligentne, wymowne i dobrze prezentujące się panie poniżej lat 24 przy miłej i przyjemnej pracy. Dochód miesięczny od 300—400 zł. Przy zdolnościach awans na wyższe stanowisko. Fachowość nie wymagana wyszkolenie na miejscu. Zgł. osobiste z dokumentami u kierownictwa Zawadzkiej. Zgłaszać się od 9—12 i od 3—5 Śniadeckich 41, m. 6. (12204

**Posadę** stałą, damy natychmiast kilku osobom bez różnicy zawodu. Specjalne zdolności niepotrzebne. Żadna sprzedaż towaru. Możliwość zarobku 300 zł. miesięcznie i więcej. Zgłosz. osobiste, Dworcowa 30, mieszk. 1, tylko w środę i czwartek od 10 — 1 i 4 — 5. 20190

**Orkiestra** salonowa potrzebna na bal 11. XI. br. Of. z podaniem referencji i warunków do Dziennika „Orkiestra". (20169

**Handlowiec** 12177 do prowadzenia filji monopolowej z gotówką zł. 4.000. Zgł. pod „Handlowiec" do filji Dz. Bydg.

**Cukiernik** dobry fachowiec, obeznany w swoim zawodzie potrzebny. Zgłosz. przyjmuje „Pomorzanka", Brodnica n/Drwęcą, tel. 123.(20120

**Bufetowa** (20175 fordanserka młodsza na procent i utrzymanie zaraz. Zgłoszenia z fotografją nadesłać Miemczyk, Chełmża.

**Gospodyni** znająca księgowość potrzebna do starszego pana (wieś). Oferty z fotografją pod „A" Dzien. Bydg. Inowrocław. (20188

**Zarządczyni** starsza, inteligentna, samodzielna i sumienna, obeznana z dobrą kuchnią hotelową, do prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowawczyni dzieci zaraz potrzebna. Dokładne oferty z odpisami świad., refer. i pod. nie pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza lg. Nowak, Koronowo (20185

**Potrzebny** szlifierz na żelazo, galwaniz. Gdańska 73. (20189

**Czeladnik** piekarski w starszym wieku. wykwalifikowany, samodzielny, samotny, z dobremi świadectwami zaraz potrzebny. Of. Dz. Bydg. Toruń „100". (20182

**Biuralista** 12178 potrzebny z gotówką zł. 3.000. Zgł. pod „Biuralista" do filji Dzien. Bydg.

**Młodsza** przychodnia na cały dzień potrzebna do prac domowych. Jagiellońska 42, m. 6. (20168

**Młoda** biuralistka z praktyką potrzebna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „52". (12156

**Krojczyni** damskiej wykwalifikowanej poszukuję. Łokietka 29, mieszk. 8. (20199

**Samodzielna** wylewacka figurek czekoladowych potrzebna zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (20172

**Ucznia** krawieckiego przyjmie zaraz Jan Koźlak, Bydgoszcz, Garbary 8. (12171

**Panienka** inteligentna do 3 dzieci i prac domowych potrzebna. Wymaga się: szycie, prasowanie, elementarna pomoc dzieciom w pracach szkolnych, język niem., ewtl. muzyka. Of. z podaniem referencji i wynagr. Fr. Malczewska, Nakło n/N. (12182

**Potrzebna** dochodząca na cały dzień Promenada 23, m. 1.(12197

### POSADY POSZUKUJĄ

**Dziewczyna** gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia „Gotowanie" filja Dzien. (12162

**Kuchmistrz** i stołowy z kaucją szuka posady. Łaskawe oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Dzielny". (20156

**Panna** inteligentna, kilka lat praktyki, dobre referencje przyjmie posadę wychowawczyni. Oferty pod „Inteligentna" Dz. Bydg. Inowrocław. (20186

**Gospodyni** (20183 młoda, przystojna, sumienna, szuka posady u samotnej osoby. Oferty Dzien. Bydg. Toruń „Uczciwość".

**Inteligentna** (12201 gospodyni, doświadczona w gospodarstwie wiejskiem, szuka posady, warunek dobre traktowanie. Refer. świadectwa. Łask. zgł. „P. K. 32" filja Dz.

### MIESZKANIA SZUKA

**Bezdzietni** poszukują pokoju z kuchnią, czynsz 1/2 roku zgóry. Adres wskaże Dzien.(20193

**1 lub 2** pokoje z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „Kolejarz 26" filja Dzien. Bydg. (12171




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe** z kuchnią. Śniadeckich 12.

**2 pokojowe** z kuchnią oddam. Grunwaldzka 183, m. 2.

kuchnia wolne. Dworcowa 70, m. 4.

**3 pokojowe** kuchnię wynajmę. Wiad. Parkowa 1. (12176

kuchnię. Nad Kanałem 8, m. 2.

**4 pokojowe** z wszelkiemi wygodami w centrum zaraz do wynajęcia. Wiad. w Dz. Dworcowa

**5 pokojowe i więcej** 6 dużych pokoi. Sienkiewicza 11.

**Pokój** umebl. kuchnia. Cieszkowskiego 20—1. (12173

**6 pokojowe** mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Zduny 15, mieszk. 3. (12067

**7 pokojowe** (12181 mieszkanie zaraz do wynajęcia. 20 Stycznia 16.

**4 pokoje** kuchnia, parter. Mazowiecka 14. 12186

**6 pokoi** komfort, centrum odremontowane po lekarzu. Słomiański, Dworcowa 17, m. 3. (12190

**Mieszkanie** 7 pokoi komfortowe, odrestaurowane wynajmę. Marsz. Focha 10, gospodarz. 11874

**2 pokoje** (20158 kuchnia. Gnieźnieńska 3.

### DZIERŻAWY

**Dzierżawy** rzeźnictwa z urządzeniem poszukuję zaraz lub później. Oferty pod „Płacę gotówką" do Dzien. Bydg. Inowrocław. (20187

**Lokale** (20176 do wynajęcia. Długa 32.

**Kolonjalka** dobrze prosperująca w dużej wiosce kościelnej jest zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Wioska". (20192

### POKOJU POSZUKUJĄ

**Prawnik** (aplikant) szuka pokoju umebl. z utrzymaniem od 1. XI. Zgłosz. filja „Aplikant". (12192

### POKOJE WOLNE

**Pokój** umebl. Dworcowa 31, mieszkanie 6. (12168

**Ładny** pokój do wynajęcia z utrzymaniem, drugi mansardowy tanio. Willa róg Markwarta Kasprowicza. (12164

**Pokój** łazienką, utrzymaniem całodziennem, blisko Dworcowej dla osoby na stanowisku lub kulturalnego bezdzietnego małżeństwa, używalność kuchni. Zgłoszenie „S 20" filji Dzien. (12166

**Pokój** umebl. niekrępujący. Orła 12—2. (20184

**Dwa** pokoje umebl., oddzielne wejście do wynajęcia. Gdańska 91, m. 5. (12198

**Pokój** (12179 używanie kuchni. Plac Wolności, Gimnazjalna 4-3

**Pokój** umeblowany. 3 Maja 9, m. 3. (12195

**Pokój** utrzymanie. Świętojańska 22—5. 12184

**Pokój** (12172 umeblowany Dworcowa 84/7



### POŻYCZKI

**Majątek** ziemski poszukuje na I hipotekę pożyczki 60.000 zł. obszar 1580 m. włącznie 200 m. lasu, reszta przeważnie pszenna wydrenowana ziemia, komunikacja dobra. Oferty pod „Pożyczka 60" filja. (12005

### RÓŻNE

**Zgubiony** (20165 wykaz kolejowy nr. 496637 na nazwisko Marja Komasińska unieważniam.

**Kawaler** lat 30, dobrze sytuowany poszukuje wdówki lub panny celem spędzenia wolnych chwil. Oferty do filji Dz. pod „Zadowolona". (12200

**Młoda** inteligentna, przystojna, niezależna wdówka szuka zamożnego, poważnego pana, celem towarzystwa. Łaskawe oferty z dołącz. fotografji proszę złożyć do filji Dz. Bydg. pod „Dobra kupcowa 1". (12187

**J. F.** List „Poste Restante" poczta główna. (20181

### MATRYMONJALNE

**Solidnie** dyskretnie ułatwia matrymonjalnie „Postęp" Gdańska 67. (12203

### OSZCZĘDNY.



— Co pan robi ze spisem potraw?

— Skreślam wszystkie potrawy, które kosztują więcej niż 1 złoty. Zaprosiłem bowiem przyjaciółkę.


**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.